

Najnowsza zdobycz  
techniki, to odbiornik

stereofoniczny Philips  
Super 456

nr. 247 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 9 września 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Telef. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## 2 miljardy fr. pożyczki francuskiej

### Rozmowy, rozpoczęte w Paryżu, sfinali- zowane będą w Warszawie

#### Poza pożyczką otrzymamy materiał wojenny za 26 milionów funtów szterl.

Warsz. koresp. „Głosu Poran-  
nego“ telefonuje:

Powrót generała Rydza-Śmi-  
głego z Wenecji przypadnie na  
okres pobytu w Warszawie fran-  
cuskiego ministra handlu, Ba-  
stide'a, który w towarzystwie  
ambasadora Noela przyjeżdża  
już w piątek, 11 bm.

Tutaj będą prowadzone dalsze  
rozmowy, już ściśle fachowe,  
mające na celu skonkretyzowa-  
nie umów, parafowanych w Pa-  
ryżu.

Francuskie koła i opinia fran-  
cuska przyjęły wyniki rozmów  
politycznych z widocznym zado-  
woleniem. Nie tają go także mi-  
nister spraw zagranicznych Del-  
bos, który zaraz po wyjeździe  
Wodza zaprosił w poniedział-

ek ambasadora angielskiego o-  
raz posłów Małej Ententy, aże-  
by ich uwiadomić o pomyslnych  
wynikach narad, z których zda-  
wał również sprawę na ponie-  
działkowym posiedzeniu fran-  
cuskiej rady ministrów.

Zaraz po wyjeździe gen. Ry-  
dza-Śmigłego wyjechali również  
z Paryża ambasador niemiecki  
oraz wojskowy attache gen.  
Kühlental, którzy udali się do  
letniej siedziby Hitlera w Berch-  
tesgaden, ażeby mu złożyć spra-  
wozdanie z wyniku rozmów i  
atmosfery, panującej nad Sekwa-  
nami.

Także i Londyn przyjął rela-  
cję o rozmowach w Paryżu z  
wielką życzliwością i słychać  
tam głosy, że nowy stan rzeczy  
będzie musiał się również od-

bić na polityce państw bałtye-  
kich.

Wszystkie źródła stwierdzają,  
że odświeżenie sojuszu odbije  
się również na sytuacji gospo-  
darczej i finansowej.

W grę tutaj wchodzi: REDY-  
SKONTO BANKU POLSKIEGO  
W BANKU NARODOWYM  
FRANCUSKIM, WPLATA DRU-  
GIEJ TRANSZY POŻYCZKI NA  
MAGISTRALĘ WĘGLOWĄ, PO-  
MOC NA DOZBROJENIE AR-  
MIJ POLSKIEJ W MATERJA-  
LACH I SPRZECIE.

„Times“ twierdzi, że w sumie  
186 milionów funtów szterlin-  
gów, które ma stanowić francu-  
ski program dozbrajania na prze-  
ciąg lat czterech, 26 milionów  
funtów ma być przeznaczonych

na dostawę materiału wojenne-  
go dla Polski.

Ze strony polskiej padła cyfra  
2 MILJARDÓW FRANKÓW, w  
której ma się zawierać finanso-  
wa pomoc Francji dla nas. Tra-  
żakcja taka ma być przeprowa-  
dzona przez towarzystwo „Assu-  
rance du Crédit“.

Zdaje się, że pierwotnie okre-  
ślana cyfra miliardowej pożycz-  
ki dla Polski zostanie znacznie  
podwyższona i kto wie, czy cy-  
fra 4 miliardów nie odpowiada  
w sumie wszystkim dziedzinom,  
w jakich ta pomoc zostanie zrea-  
lizowana dla Polski.

Wszelkie te sprawy są ciągle  
jeszcze urzędniotem rokowań.  
Rozmowy te będą prowadzone  
także i w Warszawie za bytno-

ci ministra Bastide'a. Przypu-  
szczają, że podczas jego wizyty  
zostaną poruszone także i te spo-  
ne kwestje, jakich nie porusza-  
no w Paryżu.

Odnosi się to przedewszyst-  
kiem do Żyrardowa; pełnomoc-  
nicy Boussac'a zażądali za pa-  
kiety swoich akcji 36 milionów  
zł., gdy przed dwoma laty żąda-  
li tylko 24 miliony. Zwraca uwa-  
gę, że lewicowa prasa fran-  
cuska, zbliżona do rządu, atak-  
owała Boussac'a, twierdząc, że  
kompromituje on zagranicą go-  
spodarkę francuską.

W każdym razie stoimy w  
przededniu zakończenia rozmów,  
posiadających pierwszorzędne  
znaczenie dla naszego życia po-  
litycznego i gospodarczego.

## Jutro wraca Naczelnny Wódz

### Gen. Śmigły-Rydz wyjechał z Wenecji. -- Przyjazd do Warszawy nastąpi w czwartek o godzinie 13 m. 38

WENECCJA, 8 września. (PAT)  
Dziś w nocy gen. Śmigły-Rydz  
wraz z małżonką i najbliższymi  
otoczeniem opuścił Wenecję, u-  
dając się do kraju.

Gen. Rydz - Śmigły przyjeżd-  
ża do Polski w czwartek, dn.  
10 b. m. o godz. 5.20 do stacji  
granicznej w Zebrzydowicach.  
Od Zebrzydowic do Warszawy  
pojedzie gen. Śmigły - Rydz po-  
ciągiem specjalnym, który za-  
trzymywać się będzie: w Dzie-  
dzicach 7.04, w Pszczyźnie 7.25,  
Katowicach 7.57, Sosnowcu 8.12  
Radomsku 10.25, Piotrkowie  
11.10, Kozłuskach 11.47, Skier-  
niewicach 12.21 i do Warszawy  
przybędzie o godz. 13.38. Ponad-  
to pociąg specjalny będzie zwa-  
niany przy przejeździe przez  
wszystkie inne stacje, tak, aby  
umożliwić miejscowemu społe-  
czeństwu powitanie naczelnego  
wodza.

RZYM, 8 września. (PAT). —  
Agencja Stefani donosi z We-  
necji, że generał Śmigły - Rydz  
złożył dziś wizytę księciu Ge-  
nui, poczem szczegółowo zwi-  
dził wystawę „Biennale“.

#### Berlin udaje zadowolenie

BERLIN, 8. 9. (PAT). W nume-  
rze wtorkowym „Germanji“ uk-  
zał się artykuł, omawiający ewo-  
lucję stosunków francusko - pol-

skich w okresie ubiegłych 16 lat  
aż do chwili ostatniej, z uwzględ-  
nieniem roli Niemiec i Sowje-  
tów. Konkluzje, do których au-  
tor dochodzi, uważać można za  
pewne resume dotychczasowych  
poglądów i nadziei, jakie wypo-  
wiadano tu na temat ewentual-  
nego wpływu obecnych rozmów  
paryskich na sytuację Europy  
wschodniej i ogólną sytuację  
międzynarodową. Autor podkre-

śla m. in. niezwykle uroczyste  
przyjęcie, zgotowane gen. Śmi-  
głemu w Paryżu, oraz dojście  
do skutku pożyczki francuskiej  
dla Polski, o czym pisze dosłow-  
nie: „Niezdowolenia z powodu  
tych wydarzeń szukać należy ra-  
czej w Moskwie, niż w Berli-  
nie, gdyż nie mogą one podwa-  
żać dobrego sąsiedztwa, mogą  
natomiast zmniejszać wagę pa-  
ktu wojskowego francusko-so-

wieckiego, którego szczególna  
wartość polegała na wyłączności  
i automatyczności. Można  
przypuszczać, że beztróski opty-  
mizm tych sankejonistów, któ-  
rzy każdemu niepowodzeniu li-  
gi narodów przeciwstawiali dzia-  
lający automatycznie mechanizm  
nowego systemu paktów z So-  
wietami, stłumiony został wymo-  
wa trzeźwych faktów.

W dalszych wywodach autor

stwierdza, że zagadnienie  
wschodnie odgrywać musi wiel-  
ką rolę w przyszłych rokowa-  
niach o pakt zachodni. Ewentu-  
alna rola Sowietów w tych ro-  
kowaniach była tu zawsze ka-  
mieniem obrazu. Dalej między  
wierszami można wyczytać ży-  
czenie, by zacieśnienie sojuszu  
francusko - polskiego doprowa-  
dziło do odciągnięcia Paryża od  
Moskwy.

## Krwawy strejk w zakładach Michelina

### Manifestujący robotnicy, po przerwaniu kordonu gwardji, wdarli się do prefektury i okupowali gmach

CLERMONT FERRAND, 8. 9.  
(PAT) — Zakłady Michelina są w  
dalszym ciągu okupowane przez  
strejkujących robotników. Służba  
bezpieczeństwa czyni wysiłki, aby  
nie dopuścić do starcia między człon-  
kami poróżnionych związków.

CLERMONT FERRAND, 8. 9.  
(PAT) — Około godz. 18-ej doszło  
do poważniejszych zaburzeń w oko-  
licach prefektury. Strejkujący robot-  
nicy usiłowali przerwać kordon  
gwardji ruchomej i wtargnąć do  
prefektury. Kordon został przerwa-

ny, manifestanci dotarli do gma-  
chu prefektury i przystąpili do oku-  
pacji.

Kilkanaście osób odniosło rany.

#### Książęce zaręczyny

HAGA, 8 września. (PAT). —  
Ogłoszono dziś o zaręczynach  
następczyni tronu ks. Juliny z  
ks. Bernardem von Lippe-Bies-  
terfeld.

PARYŻ, 8. 9. (PAT) — Prezydium  
rady ministrów komunikuje, że nie-  
zwłocznie po otrzymaniu wiadomo-  
ści o okupacji prefektury w Puy de  
Dome, minister spraw wewnętrz-  
nych polecił ewakuować okupan-  
tów. Gwardja ruchoma skierowana  
na miejsce z Clermont Ferrand,  
nie potrzebowała na szczęście inter-  
wenjować. Rząd, będąc odpowie-  
działnym za spokój publiczny, nie  
może tolerować żadnej presji, ani  
żadnych ubocznych wpływów przy  
wykonywaniu swych zadań.

Prefekt tego departamentu został  
przeniesiony w stan nieczynny.

PARYŻ, 8. 9. (PAT) — W związku  
z incydentami w Clermont Ferrand  
„Le Temps“ wskazuje, że nowy  
strejk rozpętany został wczoraj w  
zakładach Michelina przez związki  
zawodowe, należące do generalnej  
konfederacji pracy. Przeciwno  
strejkowi zaprotestowali robotnicy,  
nie należący do konfederacji. Powo-  
dem strejku była kara wymierzona  
jednemu z robotników, który odgra-  
żał się majstromi

# Komunistyczna woda na młyn Hitlera

Znany austriacki lewicowy teoretyk socjalizmu Otto Bauer, który zawsze bardzo przychylnie odnosił się do bolszewizmu, ogłosił w prasie socjalistycznej dwa artykuły o procesie moskiewskim, które są bardzo znamienne.

Otto Bauer pisze: „Międzynarodówka komunistyczna zabiega o jednolity front partii proletariackich, o front ludowy, mający zjednoczyć partie robotnicze we wszystkich krajach z antyfaszystowskimi i antywojennymi siłami drobnomieszczaństwa i chłopstwa. Czy w Moskwie nie rozumieją, że oburzenie moralne, wywołane tym procesem i egzekucją, fatalnie wzmacnia wszelkie przeszkody, stojące na drodze jednolitego i ludowego frontu i wszystkich przeciwników tej polityki?”

Rząd sowiecki z dużym powołaniem zabiegał o najwybitniejszych intelektualistów Europy. Czy w Moskwie tak mało rozumieją ducha Zachodu, że nie uświadamiają sobie przeżycia, jakie ten proces i egzekucje wyrzuciły wśród najlepszych i dla propagandy socjalistycznej najpodatniejszych warstw inteligencji europejskiej?”

W związku z projektem nowej konstytucji sowieckiej Otto Bauer ludził się, iż w Rosji następuje demokratyzacja ustroju. Jednakże po procesie Zinowjewa Otto Bauer jakby przejrzał i zapytuje:

„Ale czy można jeszcze mówić o demokratyzacji tam, gdzie każdy prąd opozycyjny, krytykujący przebiegających władców i ich poczynania, przesładuje się i dławii śmiertelnością oskarżeniem o terror, przygotowanie zamachu, łączności z Gestapo?”

Czyż nie jest więc szaleństwem pomagać faszyzmowi przez wyrok moskiewski, głoszący: Tak, mężowie, którzy pod wodzą Lenina organizowali rewolucję październikową odnieśli zwycięstwo w wojnie domowej zbudowali państwo sowieckie, — są „bandą zbrodniarzy?”

Zaznaczając, iż obowiązkiem socjalistów wszelkich odcieni jest obrona Związku Sowieckiego go przeciwko atakom międzynarodowego faszyzmu, Otto Bauer kończy swe rozważania:

„Ale właśnie dlatego widać z przerażeniem, jak nas ten nieszczesny proces, te rozstrzelania daleko odrzucają wstecz. To co się stało w Moskwie, jest więcej, niż omyłka i więcej niż zbrodnia; to jest okropne nieszczeście dla socjalizmu światowego bez różnicy partii i kierunków.”

Artykuły Otto Bauera wywołały ostre i napastliwe repliki prasy komunistycznej, w szczególności rosyjskiej i francuskiej. Na łamach „L'Humanite” wystąpił Marcel Gitton, zastępca sekretarza francuskiej partii komunistycznej, a zarazem denotowany i wiceprzewo-

dniczący komisji wojskowej. Przypomniałszy depezę Dimitrowa po napadzie francuskich faszystów na Bluma oraz depezę międzynarodówki socjalistycznej i syndykalistycznej, wystosowaną do Moskwy podczas procesu Zinowjewa, M. Gitton pisze:

„De Brouckere, Citrine, Schevenels etc., którzy bezwzględnie są bardzo dalecy od kłopotów ruchu robotniczego, poczuli potrzebę wtrącania się do spraw wewnętrznych Z. S. R. R., przeciwko Związkowi Socjalistowskiemu, a w obronie bandy trockistowskich zabójców, agentów Gestapo, czyli hitlerowskiego faszyzmu, tego najgorszego wroga międzynarodowej klasy robotniczej.”

Zinowjewowie, Kamieniewowie i inni do spółki ze zdrajcą Trockim stali się nieprzejedna-

Dr. med.  
**Ignacy Grynberg**  
Chor. wewnętrzne  
(spec. serca)  
**powrócił**  
Cegielniana 17, tel. 174-15  
przyjmuje od 6-7 wiecz.

nymi wrogami władzy sowieckiej i rosyjskiej partii komunistycznej, które w ich oczach winne są tego, że wbrew ich teorjom poprowadziły wielki naród do zwyczajnej twórczości socjalistycznej.”

W sprawie samych artykułów Bauera pisze Gitton:

„Obywatel Otto Bauer, który bynajmniej nie jest wolny od odpowiedzialności za porażkę austriackiej klasy robotniczej, dołącza swój głos do głosów Brouckera, Citrina i Che-

**APARATY FOTOGRAFICZNE**  
u FOTO-PIPEL  
taniej niż zagranicą  
LÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

venelsa. Co za koncert?”

Proces moskiewski, który odbył się jawnie, w obecności przedstawicieli całej prasy międzynarodowej i którego fały były nadawane przez radio, jest dla Otto Bauera zagadką. Zdaniem Bauera w Rosji sowieckiej demokracja nie istnieje. On śmie twierdzić coś podobnego. Bauer ma wątpliwości, co do winy oskarżonych. Czegoż mu jeszcze potrzeba? Bauer nie jest przekonany, iż słowo „trockista” jest równoznaczne z zabójcą.”

Nie mam potrzeby polemizować szczegółowo z powyższymi wykrzyknikami Gitton'a, albowiem na łamach naszego pisma dostatecznie wyjaśniliśmy już ohydę całego procesu moskiewskiego, jak i procesów, które w ciągu kilku ostatnich lat go poprzedziły. Podkreślaliśmy już, iż z punktu widzenia proceduralnego oskarżenie w procesie moskiewskim nie ma żadnej wartości, natomiast niesłychane samooskarżenie podsądnych, jak to stwierdzili Suchanow i Serge, były fizycznie lub psychologicznie wymuszone i zresztą w swej niewiarogodności przeholowane. W tych warunkach wyrok sądu, niedającego oskarżonym żadnej gwarancji, może mieć wartość tylko dla współwinowajców a ranżerów procesu, lub dla tych którzy akceptują bezkrytycznie wszystko, co dyktatura kremlińska czyni lub postanawia. Zre-

**MAŁY LORD**  
FAUNTLEROY

szą ton, na jaki pozwala sobie Gitton w stosunku do ezolowych postaci drugiej między narodówki i międzynarodówki syndykalistycznej, zwalnia nas od obowiązku jakiegokolwiek polemiki ze swoistymi publicystami w rodzaju Gitton'a. Należy jedynie podkreślić, iż obelgi Gitton'a dosadnie charakteryzują komunistyczne ujęcie frontu ludowego. Nawet po tych niesłychanych inwektywach Gitton śmie nawoływać do jedności, pisząc:

„De Brouckere, Citrine, Schevenels i inni, którzy muszą dbać o to, by im wiele grzechów przebaczone, zrobiliby lepiej, gdyby przyczytnili się do jednolitego frontu międzynarodowego, do jedności, do której gorąco dążą wszyscy robotnicy, socjaliści i komuniści.”

Ten ostatni ustęp wskazuje na to, iż zwolennicy III między narodówki nadal dążą do tego, by przy pomocy nacisku na serce mas robotniczych zmusić socjalistyczne partie, jak i II międzynarodówkę do takiej formy frontu jednolitego, która byłaby dla socjalistów prawdziwym jaryzmem i klęską moralną. Cynicy III międzynarodówki w rodzaju Gitton'a liczą w docznie na to, iż w obecnej, coraz bardziej zaostrzonej sytuacji, nie tylko socjaliści ale i demokraci wszelkich odcieni, i tak będą zmuszeni bronić Związku Sowieckiego niezależnie od tego, co się w tym związku dzieje. Ta jezuicka polityka jest bardzo niebezpieczna, gdyż może ona się skończyć taką samą klęską, jak ongiś w Niemczech. Tym razem jednakże przegrana może się okazać ostateczną klęską dla całej międzynarodówki, ale i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, nie tylko dla komunizmu, ale i dla socjalizmu. Nie dziw też iż wybrzydki francuski komunistów wywołują coraz ostrzejsze repliki na łamach centralnego organu francuskiej partii socjalistycznej „Populaire”.

Zarówno ciągłe wołły taktyczne komunistów francuskich, jak i nieobliczalne posunięcia dyktatury stalinowskiej mocno utrudniają jedność działania komunistów i socjalistów poza granicami Rosji (w Sowietach wszelka opozycja nadal jest wyjęta z pod prawa), a wrazem ułatwiają imperjalizmowi germańskiemu realizację jego nowo - krzyżackich planów, stopniowo i nieugięcie przeprowadzaną pod płaszczykiem walki z komunizmem.

S. Czeczelnicki.

Doktor  
**F. Praszker**  
powrócił  
Cegielniana 3, tel. 215-11

## Socjalista za Habsburgami

Wszelkie odmiany państwa liberalnego chwilowo się skończyły

W miesięczniku niemieckich socjalistów Czechosłowacji „Kampf” pisze dr. Emil Franzel w artykule p. t. „Kwestja austriacka a Europa”:

„Twierdze, że Austria jest dla Hitlera nie jednym z wielu celów, ale jedynym celem, z którego nie chce zrezygnować, jeżeli nie chce siebie samego porzucić. Wywodzi to twierdzenie z całego pojęcia „Trzecia Rzesza”, jak je określa narodo wo - socjalistyczna literatura, wywodzi je z prawa, według którego narodo wy - socjalizm przystąpił do swego historycznego posłannictwa i które musi dokończyć, jeżeli nie chce doznać niepowodzenia. Tylko pokonanie bismarkowskich małych Niemiec „Drugiej Rzeszy” umożliwiłoby owo gigantyczne oszustwo, które narodo wy socjalizm wytknął sobie, jako swe zadanie, kiedy społeczno - rewolucyjne namiętności milionów Niemców skierował na tor narodo wej ekspansji. Pominąwszy wszystkie rozważania natury wojskowej, które skierowują niemiecki sztab generalny ku Wiedniowi i pokazują mu złudę lekkiego i chwalebego zwycięstwa na linii Dunaju, pominąwszy wszystkie rozważania gospodarcze niemieckiego ciężkiego przemysłu, który nie potrzebuje Tanganiki, ale Bałkanu, nie Toga, ale Syrii, pominąwszy zazdrość Hitlera w stosunku do Mussoliniego, która go kusi, by skierować ude-

żenie na Rzym, a nie na Paryż, pominąwszy wkońcu możliwość dojścia do porozumienia z anglikami (których Hitler chce pozyskać), jeszcze najprędzej przez Austrię, musi Hitler zaryzykować grę o Austrię. Jeżeli ją wygra, to naprawdę wygrał, w odróżnieniu od wszystkich sukcesów, które mógłby jeszcze osiągnąć w jakimkolwiek innym zakątku świata. Wiedeń jest Verdun hitlerowskiego rewizjonizmu. Tutaj chodzi o więcej, niż o wartości, dające się wyrazić w markach Schachta.”

Według zdania Franzla restauracja Habsburgów jest jedynym realno - politycznym środkiem zdolnym do uchronienia Austrii przed narodo wym socjalizmem, nawet biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, że Otton i Hitler się porozumieją, jak niegdyś Franciszek Józef z Wilhelmem. „Co było możliwe między Habsburgami a Hohenzollernami, nie musi się stać możliwe między Hitlerem a Habsburgami i jest nieprawdopodobne, by stało się możliwe. Ale przyjąwszy nawet, że do tego by doszło, czy jest tak mądrą rzeczą nie odważyć się na ostatnią próbę dlatego, że mogłaby się nie udać?”

Franzel żąda od narodów słowiańskich, by pokonały swoje antyhabsburskie sentymenty przez rozum. Dalej pisze: „Socjaliści austriaccy muszą wiedzieć, co robią i czy wołają wybrać przez restaurację niewątpliwie powstającą możliwość nowego rozpoczęcia odbudowy legalnego ruchu, a więc potencjalności sukcesu, czy też większe zło, dyktaturę narodo wo - socjalistyczną. Jestem przekonany, że państwo liberalne wszędzie jest załatwione, we Francji Bluma, jak i w Ameryce Roosevelta, w Niemczech Hitlera, jak i w Rosji Stalina. Wszystkie reżymy epoki naszej mają to wspólne, co wyrosło na tem sa-

mem podłożu zupełnie zmienionej struktury gospodarczej i społecznej, mianowicie, że państwo liberalne się skończyło. To, co się z państwowości buduje na nowej podstawie, jest kwestją walki, wprowadzenia zawczasu decydujących sił w odpowiednim miejscu. Nie liczą się więc z konstytucyjną monarchją. Kompromis wydaje mi się możliwy na linii, którą chciał pójść Otto Bauer, kiedy krótko przed lutym 1934 r. przedłożył Dollfusowi koncepcję, żeby tak powiedzieć „demokratycznego państwa stanowego”. Tylko, moim zdaniem, kompromis ten jest do pomyślenia w łączności ze stworzeniem reżymu monarchicznego, a nie w ramach republiki, która znajdując się na drodze do dyktatury, nie może powrócić do kompromisu. Jestem jednak przekonany i to zarówno na podstawie nauki z historii, jak i przez trzeźwą ocenę politycznych sił Austrii, że restauracja byłaby punktem, na którym pęd Austrii „do domu w Rzeszy Hitlera” byłaby wstrzymana i na którym pozostałaby równocześnie możliwość nowej aktywności dla austriackiego ruchu robotniczego (jeżeli ruch ten życzy sobie tej aktywności a nie, jak greccy liberalowie i komuniści, którzy z niej zrezygnowali, aby potem aktywnych urzędników oskarżyć”).

**CAPITOL** Dziś i dni następnych!  
Pocz. o g. 3.30  
Czołowe arcydzieło wytwórni Metro Goldwyn Mayer.  
Pelen brawury i junactwa, silnych wrażeń i romantyzmu —  
potężny epos reżyserji FRANKA LLOYDA  
**„BOUNTY”**  
Największe arcydzieło o najwspanialszej obsadzie:  
Charles Laughton, Clark Gable i Franchois Tone  
Hasłem naszym: NAJNIŻSZE CENY:  
Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

**GRAND-KINO** WIELKI SUKCES Jeanette Mc Donald  
w najpiękniejszej komedji muzycznej  
**Rose Marie**  
Pocz. o 4-ej.  
Cena miejsc od zł. 1.09  
**EUROPA** DZIŚ FOWTÓRZENIE PREMJIERY!  
Wielki film z życia  
HISPANSKIEJ LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ  
**BANDERA**  
(SZTANDAR)

# Lokale handlowe nie wyjęte z pod ochrony lokatorów

## Wniesiona do ustawy nowela zezwoli sądom na indywidualne traktowanie tych spraw

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja przedstawicieli związków lokatorskich i właścicieli nieruchomości na temat lokali handlowych. Dzięki inicjatywie ministerstwa skarbu doszło do porozumienia, przyczem kompromis został zawarty na następujących podstawach:

Ochrona lokatorów w znowej formie pozostaje nadal w mocy, natomiast do tej ustawy wniesiona zostanie nowela, zezwalająca sądom na indywidualne traktowanie tych spraw z tem, że sąd po zbadaniu ma prawo przedłużyć ochronę lokatorów wobec handlowego lokalu, to znaczy zawiesić eksmisję aż do końca, względnie do połowy roku 1939.

Pozatem wprowadzony zosta-

### Premjer Stojadinowicz w Bukareszcie

BIAŁOGRÓD, 8 września. — (PAT). Wyjazd premjera i ministra spraw zagranicznych dr. Stojadinowicza do Bukaresztu wywołał duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych, które wizytę tę łączą zarówno z zagadnieniami wewnętrznymi, jak i zagranicznymi polityki Rumunii i Jugosławii.

### Orkan na morzu Północnym

HAMBURG, 8. 9. (PAT). Wskutek orkanu na morzu Północnym została wstrzymana żegluga. Sześć statków różnych narodowości i wyporności oczekuje na polepszenie się pogody w ujściu Elby.

Wedle niepotwierdzonych jeszcze doniesień w pobliżu Terschelling zatonął statek z ładunkiem drzewa. Narodowości statku nie ustalono.

### Studenci w partyjnych mundurach

BERLIN, 8. 9. (PAT). Partyjni związek studentów Rzeszy otrzymał obecnie prawo noszenia własnych mundurów. Wobec zupełnego zniknięcia strojów korporacyjnych z uniwersytetów całej Rzeszy nowe mundury partyjnego związku studentów będą jedynymi mundurami studenckimi w Niemczech.

### Pogoda bez zmian

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm.: pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami przy porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. Chłodno.

### Kontuzje łodzian Galecki ma pęknięte żebro

Dwaj reprezentacyjni piłkarze Polski Galecki i Andrzejewski z Ł. K. S., którzy brali udział w międzelnym meczu z Jugosławią w Belgradzie, odnieśli tam kontuzje.

Po zbadaniu dziś przez chirurga dr. Trawińskiego, okazało się, że Galecki ma złamane 9 żebro, zaś Andrzejewski pękniętą chrząstkę, łączącą żebro z mostkiem.

je termin wypowiedzenia, przyczem lokal handlowy, zajmowany w ciągu 10 lat może być wypowiedziany w ciągu roku, zaś zajmowany w ciągu 5 lat — w

ciągu 6 miesięcy.

Ponadto właściciele nieruchomości przy wypowiedzaniu lokali muszą uwzględnić pretensje, zgłaszane przez lokatorów z racji inwestycji, włożonych przez dotychczasowego właściciela lokalu handlowego.

Kompromis ten będzie jeszcze przedmiotem rozważań komite-

tu ekonomicznego rady ministrów i prawdopodobnie z drobnymi poprawkami będzie ogłoszony bądź jako dekret bądź wniesiony jako projekt ustawy.

## Ograniczenie kompetencji kom. Wauchope'a

### Gen. Dill zwierzchnikiem sił wojskowych w Palestynie

LONDYN, 8.9. (Tel. wł.) — Dziś rano wyjechał do Palestyny wraz ze swym sztabem generał John Dill, obejmujący z rozkazu ministra kolonii dowództwo nad siłami brytyjskimi w Palestynie.

Jednocześnie wysłana została jeszcze jedna dywizja. Siły wojskowe, jakimi generał Dill będzie dowodził w Palestynie wyniosą łącznie blisko 20,000 ludzi.

W związku z wyjazdem gen. Dilla ministerstwo kolonii wydało komunikat oficjalny, który po przedstawieniu obecnej sytuacji w Palestynie oraz wysiłków pokojowych władz angielskich, stwierdza, że nie dopuści do kontynuowania gwałtów arabskich, usiłujących wpłynąć na politykę rządu brytyjskiego.

Obecnie — głosi komunikat — muszą być powzięte bardziej sku-

teczne zarządzenia, aby natychmiast położyć kres obecnemu stanowi niepokoju.

Rząd brytyjski potwierdza swe szczerze pragnienie stosowania polityki bezstronnej sprawiedliwości wobec żydów i Arabów oraz pracy na rzecz pokoju i postępu w Palestynie i wyraża nadzieję, że komisja królewska będzie mogła udać się do Palestyny w niedługim czasie, gdy tylko przywrócony zostanie spokój w kraju. Rząd brytyjski nie zamierza bynajmniej zrzec się mandatu nad Palestyną, powierzonego mu przez ligę narodów.

LONDYN, 8.9. (Tel. wł.) — Koła polityczne nadają wielką wagę oświadczeniu ministra kolonii w sprawie polityki brytyjskiej w Palestynie. Wyrażają opinię, iż zapowiedziana polityka silnej ręki do-

prowadzi do przywrócenia w Palestynie porządku. Nominacja gen. Dilla na naczelnego dowódcę sił wojskowych w Palestynie sprawiła głębokie wrażenie, albowiem oznacza z jednej strony ograniczenie kompetencji wysokiego komisarza Wauchope'a, który dotąd sprawował stanowisko najwyższego zwierzchnika sił wojskowych, z drugiej zaś gwarantuje stosowanie radykalnych środków, celem przywrócenia ładu po przeszło 4-miesięcznych krwawych rozruchach.

Gen. Dill jest jednym z najwybitniejszych generałów angielskiej służby czynnej. Był on w czasie ostatnich 3 lat szefem najważniejszego wydziału w sztabie generalnym, mianowicie wydziału operacji wojskowych, któremu podporządkowany jest cały wywiad wojskowy.

JEROZOLIMA, 8.9. (Tel. wł.) — Na zgromadzeniu byłych legjonistów żydowskich przyjęto rezolucję protestacyjną przeciwko zamiarowi zawieszenia imigracji, wyrażając nadzieję, że do tej ostateczności władze brytyjskie nie posuną się. B. legjoniści ofiarują Anglii swą pomoc w akcji tłumieniu powstania arabskiego, wyrażając gotowość stanięcia pod bronią na zew władz wojskowych brytyjskich.

Dzień przeszedł w Palestynie stosunkowo spokojnie. Jedynie w okolicy kolonii żydowskiej Migdal teryści oddali szereg strzałów w stronę kolumny robotników żydowskich. W czasie obustronnej strzelaniny jeden robotnik żydowski został kontuzjowany, a dwóch Arabów odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Przywódcy arabskich band terrorystycznych przeprowadzają zbiórki funduszy na kontynuowanie akcji. Nakładają oni kontrybucje na osady i miasta arabskie. M. in. nałożyli oni na Jaffę kontrybucję w wysokości 30 tysięcy funtów.

### Ciekawy projekt rozwiązania kwestji palestyńskiej

LONDYN, 8.9. (Tel. wł.) — Znanemu przywódcy radykalnego skrzydła Labour Party Sir Stafford Cripps umieścił na łamach „Manchester Guardian” list otwarty w sprawie Palestyny.

Cripps podkreśla, że wysłanie nowych ilości wojska do Palestyny nie rozwiązuje kwestji. Imperjalizm brytyjski jest niewątpliwie w stanie złamać chwilowo aspiracje nacjonalistyczne Arabów, ale samo zagadnienie nie zostanie przez to rozwiązane. O ile żydzi posiadają mają możliwość uznania Palestyny jako swojej siedziby narodowej, to muszą dojść do porozumienia z Arabami, z którymi sąsiadują. Porozumienie takie wymaga kompromisu z obu stron. Palestyna nigdy nie mogłaby się stać faktyczną fizyczną siedzibą rasy żydowskiej. Dla tego celu jest ona zbyt mała. Ale może ona stać się duchową i kulturalną siedzibą judaizmu.

Sir Stafford Cripps wysuwa następujące propozycje:

1) chwilowe ograniczenie imigracji do Palestyny zarówno dla żydów, jak i dla Arabów do przeciętnej cyfry 5-letniego okresu od 1925 do 1929 r. włącznie.

2) Tymczasowe zaprzestanie nabywania ziemi przez żydów.

3) Palestyna winna być podzielona na dwa niezależne autonomiczne państwa, jedno arabskie, drugie żydowskie, połączone w formie federacji.

4) Pomiędzy obu państwami należy zagwarantować wolność handlu i komunikacji.

5) Rząd federalny zajmować się na przedwzrostkiem sprawami zagranicznymi oraz resortem poczty, telegrafu, transportu i komunikacji, a także takimi sprawami, jakie obydwie państwa w drodze porozumienia prześlą rządowi federalnemu.

## Parylewiczowej grozi 10 lat

### Akt oskarżenia zarzuca jej dawanie łapówek, oszustwa i przywłaszczenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Czyny przestępcze, zarzucane głównej bohaterce afery korupcyjnej, Parylewiczowej, oraz jej współniczkom, zostały przez władze śledcze zakwalifikowane z art. 134, 135, 262, 264, 293 K. K.

Chodzi o ofiarowanie korzyści pieniężnych urzędnikom państwowym, oszustwa i przywłaszczenia. Głównej oskarżonej grozi kara do 10 lat więzienia.

Dzisiejszy „Czas“ donosi z Krakowa:

Śledztwo w sprawie Parylewiczowej wykazuje w jak rozlicznych kierunkach prowadziła ona swoje „interwencje“. Niektóre z nich rzeczywiście były bezinteresowne w poważnej jednak ilości wypadków stwierdzono, że Parylewiczowa pobierała za nie „honoraria“.

Dotychczasowe dochodzenia nie zdołały narazie ujawnić na co żona b. prezesa sądu apela-

cyjnego zużytkowała te wysokie kwoty.

Jak słychać, w zeznaniach swoich przed prokuratorem zapewniała, że pieniądze te zgubiła. Ze względu na toczące się śledztwo, Parylewiczowa nie otrzymuje do czytania gazet. Korzysta natomiast z biblioteki więziennej, wypożyczając przeważnie książki o treści religijnej. Opowiadają także, że wiele czasu spędza na modlitwie.

## Córka i zięć Trockiego rozstrzelani

### Aresztowanie szeregu dygnitarzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziennik rosyjski „Russkoje Slovo“ podaje, że w Moskwie ROZSTRZELANI ZOSTALI CÓRKA I ZIĘĆ TROCKIEGO — MAJONOWIE KOZŁOW.

Wśród aresztowanych ostatnio sowieckich dygnitarzy znajdują się, według informacji z tegoż źródła, b. dowódca oddziałów GPU na Kaukazie Pankratow, b. naczelnik Urajskiego G. P. U. Czernych, sowieccy publicyści Pewzner, Unsztajn i Elkin,

wicekonsul ZSRR w Wiedniu Manzakiłow, sekretarz sowieckiego poselstwa w Wiedniu Podolski oraz dwaj sowieccy dyplomaci, znani ze swego pobytu w Warszawie — Uljanow i Lorenc.

## Negus apeluje do sumienia świata

### prosząc o pokój i sprawiedliwość dla Abisynji

LONDYN, 8. 9. (PAT). — W przeddzień dorocznego zgromadzenia ligi narodów negus wystosował dziś apel do całego świata o pokój i sprawiedliwość dla Abisynji.

Zaznaczywszy, że przeszło 2/3 Abisynji nie zostało jeszcze zajęte przez Włochów i że rząd tymczasowy funkcjonuje normalnie w zachodniej Abisynji, negus oświadcza: nasze stosunki z państwami zagranicznymi i nasz związek w charakterze członka z ligą istnieją nadal normalnie. Wojny i pogłoski wojenne zajmują uwagę rządów i naro-

dów, lecz świat pragnie pokoju i sprawiedliwości bardziej, niż kiedykolwiek.

Właśnie pokoju i sprawiedliwości Abisynja potrzebuje tak

bardzo. Zwracamy się w dalszym ciągu z apelem do narodów, gwarantujących niepodległość Abisynji, aby wypełniły swe zobowiązania.

## Avenol spotka się z Mussolinim

### Konferencja z ministrem Ciano

RZYM, 8. 9. (PAT). Dziś rano minister spraw zagranicznych Ciano odbył konferencję z ambasadorem Francji de Chambrun, a o godz. 11 przyjął sekretarza gen. ligi narodów Avenola. Wicemini- czorem min. Ciano podejmował

p. Avenola obiadem. W sferach politycznych krąży pogłoski, że w czasie swego pobytu w Rzymie p. Avenol spotka się z Mussolinim. P. Avenol zamierza opuścić Rzym we czwartek.

## Białogród, Budapeszt, Wiedeń

### Wizyty króla Edwarda w stolicach

BIAŁOGRÓD, 8 września. — (PAT). Król Edward VIII przybył do Białogrodu specjalnym pociągiem wczoraj o godz. 22. Od Lapowo towarzyszył królowi książę regent Paweł. — Na dworcu witali króla członkowie rządu z premierem Stojadino-wiczem na czele i charge d'affaire brytyjski.

Król udał się do rezydencji księcia Pawła, a następnie odbył krótką przejażdżkę samochodem po ulicach Białogrodu. Przed północą król udał się w dalszą drogę.

BUDAPESZT, 8 września. — Król Edward VIII przybył dzisiaj rano do Budapesztu i po godzinnym postoju odjechał do Wiednia.

WIEDEN, 8 września. (Pat). Król Edward VIII przybył dzisiaj do Wiednia, witany na dworcu przez posła W. Brytanii Seytl i sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w imieniu kanclerza Schuschnigga.

LONDYN, 8. 9. (PAT). Reuter donosi z Wiednia, że król Edward VIII zamierza zasięgnąć porady u znanego specjalisty od chorób usznych dr. Neumanna.

## Pożar lasów we Francji

PARYŻ, 8.9. (PAT) — Z Saint Raphael donoszą, że pożar lasów na południu Francji rozszerza się. Wicher utrudnia akcję ratunkową. Straty sięgają 20 milionów franków.

# Powszechna mobilizacja w Madrycie

## Premjer Caballero ma zaprotestować w Genewie przeciwko nałożeniu embargo na broń

HENDAYE, 8. 9. (PAT). Według doniesień z Madrytu nowy premier Largo Caballero ma zamiar zaprotestować w Genewie przeciwko nałożeniu embargo na

broń, przeznaczoną dla Hiszpanji. W Madrycie ogłoszono powszechną mobilizację.

Rząd grozi surowymi karami członkom socjalistycznych, ko-

munistycznych i anarchistycznych związków zawodowych, w razie uchylania się od służby frontowej.

## Alkazar w gruzach

LONDYN, 8. 9. (PAT). Z Madrytu donoszą, że słynny pałac Alkazar pod Toledo został zniszczony przez artylerię rządową. Fasada pałacu leży w gruzach, wieże są zwalone.

## Walki na przedmieściach San Sebastian

HENDAYE, 8. 9. (PAT). Wojska powstańcze znajdują się na przedmieściach San Sebastian. W mieście trwają walki pomiędzy anarchistami a baskami. Trzy samoloty rządowe bombardowały dziś Irun i Fontarabia, zrzucając 21 bomb. Samoloty rządowe parokrotnie przelatywały nad terytorium francuskim.

## Premjer na froncie

MADRYT, 8 września. (PAT). Premier Largo Caballero odwiedził front Toledo. Po powrocie do stolicy premier oświadczył, iż bardzo optymistycznie zapatruje się na sytuację wojsk rządowych na tym froncie.

## Parowiec norweski ostrzelany

LONDYN, 8 września. (PAT). Parowiec norweski „Stromboli” był ostrzelany przez okręt hiszpański, na którym powiewała flaga powstańcza. Parowiec norweski nie został uszkodzony i zawinął do Kadyksu.

## Kopiec

Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

# Kłeska powstańców na północy

### Wojska rządowe zajęły szereg punktów strategicznych

MADRYT, 8. 9. (PAT). Minister wojny ogłosił następujący komunikat:

Na froncie północnym wojska nasze kontynuują akcję w rejonie Asturji. W prowincji Leon silny oddział powstańczy rozbił ty został przez nasze wojska, które wkroczyły do miejscowości Gordon, położonej w odległości 26 klm. od Leon.

Wczoraj rano m. Oviedo bombardowane było przez lotnictwo rządowe. Na odcinku południowym wojska wierne rządowi posuwają się w dalszym ciągu naprzód i zajęły szereg punktów strategicznych, co przyczyniło

się do znacznej konsolidacji sytuacji wojsk rządowych. Na froncie aragońskim siły rządowe otaczające Hueska zajęły większą część tego miasta. Oddziały powstańcze wycofały się do dzielnic środkowych, gdzie organizują opór w dużych gmachach.

Przypuszczalnie opór ten będzie niezbyt długotrwały. Na froncie Estramadury siły rządowe dokonały w dniu wczorajszym kilku ruchów oskrzydlających i wywiadowczych, w czasie których wzięto do niewoli 5 żołnierzy powstańczych.

W Toledo artylerja rządowa zakończyła burzenie niektórych

skrzydeł gmachów wojskowych oraz wież Alkazaru, gdzie powstańcy mieli gniazda karabinów maszynowych, stanowiące niebezpieczeństwo dla wojsk rządowych w razie ataku na fortece. Z chwilą usunięcia tego niebezpieczeństwa, opór powstańców, jak sądzą, będzie niebawem zlikwidowany.

BARCELONA, 8. 9. (PAT). — Gen. Sandino podał do wiadomości prasy, że wojska rządowe atakowały ponownie miasto Huesca, biorąc do niewoli jeńców i znaczne zapasy materiału wojennego.

# Bunt na krążownikach portugalskich

## Władze krwawo stłumiły próby rewolty

LIZBONA, 8 września. (Pat). Dzisiaj rano wybuchł bunt wśród załogi dwóch portugalskich krążowników i torpedowca. Zbuntowane okręty były bombardowane przez artylerię nadbrzeżną. Pociski kilkakrot-

nie trafiły w okręty i uszkodziły je poważnie. Oba krążowniki i torpedowiec zostały przyholowane do portu. Załogi aresztowano.

LIZBONA, 8 września. (PAT) Podczas bombardowania zbun-

towanych okrętów przez artylerię forteczną 6 marynarzy zostało zabitych, a 9 jest rannych.

Władze rządowe wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych. Wojsko znajduje się w stanie pogotowia. Punkty strategiczne zostały zajęte przez silne posterunki wojskowe.

# Trzecia Rzesza ucztuje

## Wspaniale przyjęcia u Hitlera i Goeringa

„Daily Mail” przynosi następujące opisy ostatnich oficjalnych przyjęć, które odbywały się w Berlinie.

„Wczoraj wydał Hitler kolację na 150 osób w swojej cudownej nowej sali jadalnej, dobudowanej do pałacu kanclerskiego ściśle według drobiazgowego planu kanclerza. Sufit zdobią kwadratowe mozaiki w niebieskim i złotym kolorze, które wywołują wrażenie lazuru i nieba. Jedyną ozdobą kremowych ścian stanowią wielkie gobeliny. Sala długości 36 metrów jest podtrzymywana przez kolumny z czerwonego marmuru, po 6 z każdej strony. Każda kolumna ma 6 metrów wysokości. Cała przestrzeń jest nasświetlana od góry i od strony zagłębienia w ścianach.

Mistrz ceremonii był ubrany w czarny jedwabny strój z krótkimi spodniami, nosił pod pachą kapełusz admirański, szpadę salonową, a przytem posługiwał się także laską z galką z kości słoniowej. Hitler stał u wejścia do sali i sam przyjmował gości. Trzy stoły z wielkimi złotymi kandelabrami były ustawione w formie podkowy. — W środku siedział Hitler, obok lady Vansittart po jego prawej stronie, a sir Robert Vansittart naprzeciw niego. Lord Clydesdale, lord i lady Rennel, lord i lady Abardale, lord Barnby i piszący te słowa byli jedynymi gośćmi angielskimi. Kanclerz nosił strój wieczorowy. Wielu gości niemieckich nosiło mundury szturmowców.

Podawało do stołu 40 albo 50 służących, przybranych w nie-

bieską liberję z srebrnymi sznurami, w białych pończochach, przeważnie ludzie starsi z licznymi odznaczeniami wojennymi na piersiach. Po jedzeniu odbył się koncert, w którym uczestniczyli najlepsi śpiewacy opery berlińskiej.

Wczoraj wieczorem wydał znowu Goering oficjalne przyjęcie. W niedzielę wydał przyjęcie ogrodowe min. Goebbels.

Generał Goering przyjmuje swych gości w dwu wielkich ogrodach leżących między jego oficjalną rezydencją jako pruskiego premiera, a nowym ministrem lotnictwa. — Od czasów pierwszego francuskiego cesarstwa nie widziano jeszcze tak wspaniałego przyjęcia. Ogrody były oświetlone reflektorami. Wybrany balet berlińskiej opery dał pokaz swej sztuki, zaba-

wiając gości w czasie jedzenia. Stoły, uginające się pod ciężarem srebra i półmisek, stały dookoła pod drzewami, oświetlone specjalnymi żarówkami w formie kieliszków winogronowych. — Znajdujące się przy ogrodach oba baseny pływackie były ozdobione kolorowymi żarówkami, umieszczonymi pod wodą, a na powierzchni basenu pływały małe tratwy wypełnione wspaniałymi kwiatami. Po balacie wystąpił orszak karnawałowy artystów teatralnych w kostiumach bawarskich z XVIII wieku, zapraszający gości do obejrzenia wielkiego jarmarku, zawierającego mnóstwo lokali rozrywkowych, winiarni i ludowych rozrywek. Generał Goering miał na sobie tym razem biały mundur.”

# Kongres hitlerowski w Norymberdze

### przy akompaniamencie dzwonów i salw armatnich

NORYMBERGA, 8. 9. (PAT). Czwarły z rządu narodowo-socjalistyczny dzień partyjny Rzeszy rozpoczął się dziś popołudniu. Norymberga i okolice zamieniły się w wielki obóz. Setkami pociągów nadzwyczajnych przybyli przedstawiciele partii, rządu, sfer gospodarczych, delegacje robotnicze i reprezentacyjne oddziały wojska różnych gatunków broni. Pociągami specjalnym przyjechali członkowie korpusu dyplomatycznego z Berlina. Udział w uroczystościach bie-

rze również delegacja faszystowskiej partii Włoch.

Około godziny 15-ej przybył kanclerz Hitler, witany entuzjastycznie okrzykami zgromadzonych tłumów. Jednocześnie odbywało się w mieście przeniesienie 110 sztandarów dawnej armji niemieckiej z komendy miasta do obozu wojskowego.

Odezwały się dzwony wszystkich kościołów norymberskich, oraz powitalne salwy armatnie.

O godz. 18-ej na ratuszu zebrał się najwybitniejsi uczestnicy

## Sprolongowanie terminu

### splacania rat na 3-proc. pożyczkę inwestycyjną

WARSZAWA, 8 września. — (PAT). W dniu 5 września b. r. upłynął termin splacania należności z tytułu subskrypcji 3 pr. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. W celu umożliwienia uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakiegokolwiek przyczyn nie wpłacili w całości zadeklarowanych kwot, delegat do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej zawiadomił, że termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję zostaje

sprolongowany do dnia 5 listopada 1936 roku, przy czym termin ten jest ostateczny i po jego upływie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane.

Z dniem 1 października r. b. placówki subskrypcyjne przystąpią do wydawania obligacji 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej obu emisji tym wszystkim subskrybentom, którzy uiścili należność z tytułu subskrypcji do dnia 5 września bież. roku.

## Samobójstwo nauczycielki

### Otruła się gazem świetlnym

Dom przy ul. Cegielnianej 15, stał się wczoraj w godzinach popołudniowych terenem wstrząsającej tragedji.

W domu tym zamieszkiwała przy rodzicach 23-letnia Malka Wajnberżanka, nauczycielka jednej ze szkół łódzkich.

Ojciec jej jest pośrednikiem. Matka, kobieta sparaliżowana, przebywa obecnie na Wiśniowej Górze.

Wczoraj po południu w mieszkaniu znajdowała się sama Wajnberżanka

Gdy około godziny 4 po południu do domu powrócił Wajnberg, a córka mimo głośniego pukania drzwi mu nie otwierała, wezwał ślusarza, który otworzył drzwi.

Wówczas dokonano straszliwego odkrycia. Na łóżku leżała martwa nauczycielka, a unoszący się w pokoju silny zapach gazu świetlnego wskazywał, że nauczycielka uległa zatruciu gazem.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził już jedynie zgon Wajnberżanki. Stwierdzono, iż popelniła ona samobójstwo. Zwioki zabezpieczono na miejscu.

Jasnowidz inż. Ossowiecki twierdzi:

# „L.O.P.P.“ wylądował nad morzem Białym

## Lotnicy żyją, lecz grozi im poważne niebezpieczeństwo

W związku z brakiem wszelkich wiadomości o losach balonu „LOPP“ jedno z pism stołecznych zwróciło się do słynnego jasnowidza inż. Stefana Ossowieckiego, by swym niezwykłym darem tym szóstym zmysłem, podał jakieś wskazówki, gdzie balon wylądował i jakie są losy załogi.

Oto, jak opisuje tę wizytę i jej wyniki dziennikarz, który bezpośrednio zetknął się z inż. Ossowieckim.

— Dostarczcie mi jakichś przedmiotów, które były w bezpośrednim zetknięciu z naszymi zaginionymi pilotami. Może będą mógł wskazać, gdzie ich szukać. — Te słowa inż. Ossowieckiego nurtują nas bezustannie. Wobec jawnego już niebezpieczeństwa, grożącego zagładą aeronautom, nie wolno niczego za niedbać. Szturmujemy więc do przyjaciół obu pilotów, by za wszelką cenę zdobyli z Torunia, gdzie aeronauci stale zamieszkują, te niezbędne przedmioty, umożliwiające słynnemu duchowidzowi przebicie mroków niedostępnej dla nas tajemnicy ich obecnych losów. Wiemy przecież, w ilu już wypadkach inż. Ossowiecki, dzięki swej niepojętej sile, jakimś szóstemu zmysłowi, zdołał ludziom przyjść z pomocą — ile istnień ludzkich ustrzegł od niepotrzebnej zagłady.

### Samolotem do Torunia

Wreszcie dowiadujemy się z radością, że Aeroklub Warszawski oddał do dyspozycji samolot RWD-8, a pilot klubowy, p. Matysiak, zgłosił gotowość polecenia do Torunia, do rodzin zaginionych, żeby zdobyć potrzebne przedmioty.

W szalonym napięciu nerwowym oczekujemy powrotu samolotu. Już się zmierzcha, czyżby nie zdążył lądować, zanim się zupełnie nie ściemni?

Godzina 19. Nareszcie jest p. Matysiak. Wylądował na lotnisku Mokotowskim. Po chwili przywozi „suwak“ kpt. Janusza, z którym aeronauta ten nigdy niemal się nie rozłącza, oraz zgniecioną chustkę i rękawiczki por. Brenka. Prędko telefon do inż. Ossowieckiego. Czy aby jest w domu? Czy nas przyjmie?

Jest i czeka. Inż. Ossowiecki to nie tylko człowiek obdarzony szóstym zmysłem, lecz nadewszystko człowiek z sercem. Losy zaginionych naszych bohaterów są mu już dziś tak bliskie, jakby to byli jego rodzeni bracia. Bohaterstwo ich zjednywa im zresztą uczucia całego społeczeństwa. Telefon nie milknie przecież w Aeroklubie i wszystkich redakcjach zasypywanych pytaniami. W kościołach odbywają się nabożeństwa na intencję ich odnalezienia. Dziesiątki tysięcy polaków modli się dziś za tych dwóch polskich bohaterów.

Udajemy się do mieszkania inż. Ossowieckiego przy ul. Polnej. Jest późny wieczór. W muzealnie, przepięknie urządzonej gabinecie, w półmroku inż. Ossowiecki odebrał od nas przywiezione przedmioty i rozłożył mapę Rosji.

### Nie seans — lecz wizja

Nie wyobrażajmy sobie, że inżynier Ossowiecki inscenizuje seans. Nie podobnego. Trudno sobie wyobrazić większą prosto-

cie, niż ta, z którą zabiera się do dzieła. Około godziny niemal nie wypowiada się w tej kwestji. Siedzi, wstaje, lub chodzi, ściskając jedynie w rękę „suwak“ kpt. Janusza i kartkę zapisaną jego ręką. Spogląda często na mapę północnej Rosji. Wchłania w siebie cały ten domniemany krajobraz, w którym chce odnaleźć ich, tych naszych zaginionych.

Nagle zaczyna mówić. Rozwija się przed nami cały film mowy, film, który inż. O. ogląda jakimś wewnętrznym wzrokiem, lecz widzi tak wyraźnie, jakby towarzyszył naszym aeronautom.

— Oni byli tak lekko ubrani — pada nieoczekiwanie pierwsze zdanie. — Boże, Boże, przecież są cali w bieli, nawet na głowie jakby białe hełmy?

Czyżby dotychczas mieli jeszcze na sobie białe kombinezony? (przyp. red.).

— Z boku balonu zwisa coś, niby sztandar, ale nie biało-czerwony, narodowy, lecz biało-żółty. Orjentujemy się, że to flaga LOPP-u. Wyrzucili coś ciężkiego, z metalu i unieśli się bardzo wysoko. Przelecieli już dawno

granicę lądowań pozostałych balonów, są znacznie od nich dalej. Niema tam nic, ani ludzi, ani kolei, ani nawet zwierząt domowych, a jednak coś ciemnego kręci się dokoła nich. Coś, co nie jest dobre, w czym czai się niebezpieczeństwo. Bój się dla nich zwierząt!

Chwila milczenia, a potem. — Nie, nie myślę się, widzę masę wody. Czy to są jeziora? Nie, nie dostrzegam końca tej przestrzeni wodnej. To jest morze, tak z całą pewnością widzę morze. Ale oni morza nie przelecieli. Tam na półwyspie Kola niema ich napewno, nawet nie warto szukać.

Znow krótka przerwa. Janusz jest wysoki i bardzo szczupły, ten drugi niższy i trochę tęższy. Widzę ich doskonale i widzę, jak lecieli.

Inż. Ossowiecki rysuje ręką na mapie kierunek ich lotu, ilustrując słowami. — Lecieli na prawo od Warszawy, potem wiatr skreślił na lewo i zniósł ich właśnie w kierunku wielkiej wody, która ma płaskie brzegi.

Opisuje krajobraz. Lasy, błota, niskie kępy porośnięte jakimś

mchem, a między kępami bagna. Na dalekich przestrzeniach niema żywego ducha. Nikt nie może nawet wskazać czy lecieli i w jakim kierunku. Nie można liczyć na żadną pomoc ludności i na wskazówki, bo tej ludności tam niema w pobliżu.

### Lądowali zrana

Wylądowali wczesnym rankiem. Inż. Ossowiecki nie ustala godziny, lecz mniej więcej pomiędzy godz. 5 — 6 zrana. — Wyszli z miejsca lądowania pozostawiając balon i udali się w złym, niewłaściwym kierunku, powinni byli udać się w stronę morza. Stabli, byli bardzo wyczerpani, ale żyją. Fakt, że żyją podkreśla inż. Ossowiecki kilkanaście razy i to z całą mocą, jak również z całą stanowczością twierdzi, że widzi morze, od którego brzegów są niedaleko.

### Ambicja i odwaga

Charakteryzuje ich przytem bardzo trafnie. Mówiąc o kpt. Januszu uwypukla jego charakterystyczną cechę. — On jest szalenie ambitny i z tym drugim dobrali się znakomicie, sta-

nowią szarmonizowaną parę ludzi, odważnych do granic ryzyka. Obaj nie cofną się przed niczem, byle zdobyć to pierwsze miejsce dla Polski. Wyrzucili wszystko, co mogli, byle jaknajdalej dotrzeć. Koledzy muszą ich bardzo lubić, bo to są typy jednostek wybitnie koleżeńskich.

— Oby ich tylko jaknajprędzej doszrzegli z góry, bo tam samoloty nie mogą lądować, mogą lecieć nisko i rzucić im odcież i jedzenie. Zresztą w tej chwili wygląda to tak, jakby nie byli już głodni.

— Jest już ciemno. — Leżą przykryci czemś ciemnym, nie mogą rozróżnić co to jest. — Jeden z nich okulał, ale nie wiem który, bo leżą szalenie przykryci i wycoczywają.

Zegar wybija godzinę 21.30, inż. Ossowiecki mówi półgłosem:

— Wygląda to tak, jakby się gdzieś przytulili. Oni nie są sami, ktoś jest przy nich. — Całe szczęście!

### Gdzie lądowali

Nagle mocnym głosem powtórza kilkakrotnie: tak, tak oni tam są. Widzę ich, widzę morze. Wskazuje następnie palcem na punkt, pomiędzy miastem Archangielsk a Dorogożsk. Na tej przestrzeni trzeba ich szukać, ale blisko wybrzeży morza Białego. Spotykają jakichś ludzi. Ci ludzie wyglądają jak rybacy. — Otaczają ich. Nasi chłopcy są bardzo zdorośli, bardzo osłabieni, ale przecież żyją, są cali i zdrowi.

Inż. Ossowiecki nie znosi określenia „jasnowidz“, a jednak odnosi się wrażenie, że tak jasno widzi rzeczy, dla nas ukryte. Głos jego ma tony przekonujące. Siedzimy zasluchani my sceptycy i realisci, tak nie poddający się „nastrojom“. — Jest coś krzepiącego w tym głębokim przekonaniu, że to co mówi jest istotną prawdą, bo on to widzi...

## Samoloty sowieckie szukają

lotników polskich w trójkącie Archangielsk—Kojda—Pinega

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

9-ty dzień mija bez wiadomości od zaginionych lotników polskich. Już od soboty kilka samolotów sowieckich przeszukuje okolice Archangielska i Kallina. W dniu wczorajszym przyłączyło się do tej floty kilkanaście samolotów Ossowajachimu, którego przewodniczący Ejdeman polecił rozpocząć poszukiwania.

Radjo moskiewskie w dalszym ciągu nadaje komunikaty do ludności, żądając rozpoczęcia posu-

kiwań przez mieszkańców obszarów archangielskich.

Pogłoskę, iż samoloty polskie mają wyruszyć na poszukiwanie zaginionych, zdementował oficjalnie Aeroklub Rzplitej.

O godz. 22-ej kierownictwo zawodów Gordon - Bennetta połączyło się z ambasadą polską w Moskwie, która na razie nie ma żadnych wiadomości o balonie „LOPP“. Rezultaty poszukiwań są dotychczas negatywne z powodu złej pogody.

W Moskwie znajdują się piloci: Demuyter, Tilgenkamp i Pomaski, którzy pomagają w akcji ratunko-

wej. Ambasada wszczęła starania o przydział większej ilości samolotów, a w szczególności wojskowych, któreby przeszukały teren przypuszczalnego lądowania, a w szczególności obszar, leżący w trójkącie Archangielsk — Kojda — Pinega, wskazany przez Demuytera. Nie jest wykluczone, że balon lądował w północnej Karelii w okolicy miejscowości Kem, według przypuszczeń Tilgenkampa. Poszukiwania balonu „LOPP“ są prowadzone bardzo intensywnie i w miarę polepszenia się pogody nadzieje na odnalezienie lotników polskich powiększają się.

## Kłeska kolarzy na pierwszym etapie!

### Na trasie Berlin--Szczecin (147 kilometrów) straciliśmy przeszło 41 minut

BERLIN, 8 września. (Telegr. wł.).

Przeegraliśmy pierwszy etap wyścigu Berlin — Warszawa. Niemcy zdystansowali naszych kolarzy o przeszło 41 min. na trasie Berlin — Szczecin, wynoszącej 147 klm.

Warunki atmosferyczne, w jakich odbył się wyścig, były okropne. Chłód i deszcz, który zamienił się następnie w ulewę spowodował liczne upadki na trasie.

Pechowo jechał Olecki, który musiał dwa razy reperować gumy i Starzyński, który złamał pedał.

Na trasie w Berlinie, z powodu ulewnego deszczu, zebrało się zaledwie 200 osób.

Po przemówieniach komandorów nastąpił start. Wzdłuż asfaltowych jezdni Berlina Niemcy zainicjowali pierwszą ucieczkę, a goniący ich Targoński „wysypał“ się.

Niemcy dyktują szalone tempo, dochodzące do 50 klm. na godzinę. Po pierwszych 20 kilo-

metrach w czołówce znajduje się 10 Niemców i 6 polaków.

W ciągu pierwszej godziny przejechano 42 klm. Prowadził Rulland przed Kupfeldem, Bartoskiewiczem i Dubaschnym. — Józef Kapiak i Zieliński trzymają się dobrze.

Po 60 kilometrach czołówka ma już 2 minuty przewagi nad pierwszymi polakami, a 5 mi-

nut przed drugą grupą, w której jedzie Kluj, Wasilewski i Targoński.

Tempo nie słabnie. Niemcy jadą zwartą grupą, równo, zmieniając kolejno prowadzenie.

Po dwóch godzinach czołówka przebyła 82 kilometry. Na 58 kilometrze trzymający się do tąd najlepiej Kapiak i Zieliński odpadają.

100 kilometrów przebyła czołowa grupa w 2 godziny 25 minut, mając 2 minuty przewagi nad Zielińskim i 4 nad Kapiakiem, pozostali polacy są o 5 kilometrów w tyle.

Na ostatnich 10 klm. na czele jedzie 6 Niemców zwartą grupą, za nimi o pół minuty Bartoskie wicz, o 3 Dubaschny, o 6 Zieliński, a o 10 — Oszańnikow.

Na mecie w Szczecinie, gdzie zebrało się zaledwie 50 osób, przybywają kolarze w następującej kolejności:

- 1) Scheller 3:45,07, 2) Schulze 3:45,07,2, 3) Hausfeld 3:45,07,4, 4) Oberbeck 3:45,07,6, 5) Rulland 3:45,07,8, 6) Schopflin 3:45,08, 7) Bartoszkiewicz 3:45,39, 8) Dubaschny 3:49,35, 9) Zieliński 3:51,50, 10) Wendel 3:54,50, 11) Oszańnikow 3:56,02.

Ogółem drużyna niemiecka uzyskała czas 15:00:29,2 sek., a polacy osiągnęli 15:42:15,08. — Drużyna niemiecka uzyskała zatem na pierwszym etapie przewagę 41 min. i 46,6 sek.

## Ubezpieczeni w „Feniksie“ stracą maksimum 25 procent należności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Odbyło się w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń posiedzenie w sprawie Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Feniks“.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, kurator masy majątkowej „Feniksa“ i mężowie zaufania ministerstwa skarbu.

Przy rozpatrywaniu możliwo-

ści rozwiązania sprawy „Feniksa“ mężowie zaufania wypowiedzieli się za redukcją roszczeń ubezpieczonych w ramach 15 proc., przy równoczesnym utworzeniu funduszu sanacyjnego, z którego byłaby pokryta pozostała część straty ubezpieczonych w „Feniksie“.

Delegat urzędu kontroli ubezpieczeń oświadczył, że straty ubezpieczonych nie przekroczą 25 proc. sum ubezpieczonych.

# „Passionaria” przemawia do Polski w imieniu rządu i narodu hiszpańskiego

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Paryż, we wrześniu.  
Wczoraj rozeszła się lotem błyskawicy wieść, że delegacja rządu madryckiego przybywa do Paryża. Niezliczone masy publiczności oczekiwały na jej przyjazd na dworcu d'Orsay i zgotowały serdeczną owację, która najdobitniej świadczy o nierozwalnych więzach, o tej „fraternité virille“.

W skład delegacji rządu madryckiego wchodzi następujące osobistości: Marcelino Domingo minister oświecenia publicznego, prezes lewicy republikańskiej partii prezydenta Azany, Antonio Lara — wódz hiszpańskiej unji republikańskiej, partii b. premiera Martineza Barrio, Jose Salmeron, deputowany partii socjalistycznej, profesor uniwersytetu w Madrycie Luis Recasens — Siehes, podsekretarz stanu i deputowany partii radykalno-socjalistycznej i wreszcie Dolores Ibaruri, znana pod pseudonimem „Passionaria” posłanka do kortezów z ramienia hiszpańskiej partii komunistycznej.

Passionaria jest dziś na usługach całego Paryża. Do hotelu w którym mieszka cisną się tysiące kobiet, aby uściskać jej dłoń, aby zapewnić ją i wszystkie kobiety Hiszpanji, że w tej strasznej walce serca ludzi sprawiedliwych biją dla słusznej sprawy, dla republiki hiszpańskiej. Setki weteranów wojny światowej czeka na sposobność zobaczenia tej kobiety, która od 7 tygodni przebiega wszystkie fronty i pod gradem kul i bomb z morderezych samolotów zagrzewa dzielnych republikanów w walce, sieje otuchę, ryzykując dzień w dzień swe życie. Raniąca na froncie Guadaramy, po dwóch dniach pobytu w szpitalu rusza na front kastyljski, bierze udział w obronie zagrożonej Malagi, przemieszcza się do Irunu i St. Sebastian, organizuje obronę Madrytu. Wygłasza tysiące mów na

froncie, w fabrykach, koszarach. Jest duszą i symbolem walczącej Hiszpanji.

Gdy ją zobaczyłem zbliżałem się, gdy poczułem jej serce uścisk dłoń, ujrzałem jej srebrzące się skronie, palące energią oczy jej rasowe regularnie ciebice, na którym rysują się ślady cierpienia jej nieszczęśliwej ojczyzny, przypomniałem sobie nagle pewien obraz Goyi, wiszący w galerji Prado i przedstawiający kobietę, zastygłą nad trupami męża i dwóch synów, zmasakrowanych przez karlistów w wojnie domowej przed stu laty.

Dolores Ibaruri opowiada mi krótko historję swego życia. — Pochodzi z rodziny biskajskich górników. W r. 1916 wychodzi za mąż za górnika, w r. 1917 wstępuje do partii socjalistycznej. Przez 19 lat pozostaje więc w ruchu robotniczym, mimo prześladowań, więzienia, zesłania i illegalności. W lutym została wybrana w Asturji w Oviedo do kortezów. Proszę ją o kilka słów dla publiczności polskiej.

Passionaria zaczyna mówić i teraz rozumiem, dlaczego nazywano ją „pasjonującą”. — Jej cała postać nabiera niebywalej energii, jej usta drżą, jej oczy piorunują. To jakby jakaś legendarna święta zstąpiła na ziemski padół, aby prawie ludziom o prawdzie i obowiązkach.

— Znam historję Polski znam jej bohaterską kartę w walce o wolność i niepodległość w walce o chleb i prawa społeczne i dlatego wierzę, że mój głos będzie tam może lepiej jeszcze, niż gdzieindziej, zrozumiany. Dlatego zwracam się do polaków, a szczególnie do kobiet polskich.

Moja ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie. Generałowie faszystowscy wypowiedzieli naszemu krajowi i naszemu narodowi walkę na śmierć i ży-



DOLORES IBARURI  
zwana „Passionaria” wśród przyjaciół paryskich.

cie. Ostrze ich teroru, ich barbarzyństwa zwraca się przeciwko klasie robotniczej, przeciwko inteligencji, przeciwko demokracji, przeciwko mieszczaństwu, przeciwko republikanom, przeciwko kulturze. Generał Franco, agent i uczeń hitlerowców, zwraca się przeciwko ludności żydowskiej, w Marokku zostało mienie bezbronnej i niewinnej ludności żydowskiej skonfiskowane, a setki żydów rozstrzelano. Tysiące robotników zginęło od kul, których hitlerowcy i faszyci ofiarowali swoim hiszpańskim uczniom. Pachołkowie międzynarodowego faszystwu nie zawahali się rozstrzelać setki kobiet, od bomb Junkersów i Caproni zginęły tysiące niewinnych dzieci. Wiem, że sympatje narodu polskiego są po naszej stronie, słyszałam o spontanicznych demonstracjach polskich robotników i polskiego mieszczaństwa przed konsulatami naszego kraju w Polsce. — Dlatego zwracam się do was, którzy znacie grozę wojny

do was, którzy niejednokrotnie opłacaliście krwią wolność i niepodległość waszej ojczyzny, którzy stawialiście czoło faszystwom. Pomóżcie nam w naszej walce. Nie pozwólcie, aby z zagranicy wysyłano broń dla faszystowskich powstańców. — Wasz głos ma olbrzymie znaczenie moralne dla tych, którzy u nas oddają swe życie dla wolności nie tylko naszej, ale dla wolności całego świata.

— Jaką jest rola waszej misji? — pytam.

— Naszym zamiarem jest po Paryżu odwiedzić Londyn i Brukselę. Chcemy wszędzie odświeżyć obraz prawdy. Chcemy wszystkim społeczeństwom i rządóm przedstawić dokumenty, świadczące o niezaprzeczalnym współzawodnictwie hitlerowców z naszymi faszystami. Chcemy protestować przeciwko sankcjom, przeciw blokadzie jakiej poddany jest nasz legalny rząd przez mocarstwa europejskie w chwili, kiedy całkiem jawnie powstańcy otrzymują broń, tanki, samoloty, artylerię i pieniądze z Niemiec. W chwili obecnej 94 samoloty włoskie i niemieckie pozostają na usługach rządu w Burgos. Przeszło stu lotników niemieckich sieje śmierć i zniszczenie nad Hiszpanją. Dzień w dzień idą transporty broni przez Lizbonę do Badajoz, podczas gdy nasz rząd, w całym świecie uznany, nie może sobie kupić ani jednego naboju. Cały świat okazuje nam sympatje, ale sympatjami się nie wależy, nie możemy się tronić przed machiną zniszczenia puszkami konserw, do obrony potrzebna jest nam broń, samoloty, tanki. Jeżeli świat demokratyczny nie pomoże nam, to popchni jedną z największych niesprawiedliwości i wykopie sobie własnoręcznie grób.

— Czy należy zwątpić w zwycięstwo republiki?

— Nie, o tem niema mowy. — Republika i demokracja zwy-

cięży. Ale stanowisko t. zw. neutralności przeciąga wojnę, mnoży ofiary, sieje zniszczenie, rujnuje kraj. Wojna domowa przeciągnie się jeszcze kilka miesięcy. Zwycięstwa końcowego jestem pewna.

— Jakie konsekwencje przyniesie wasze zwycięstwo?

— Utrzymanie republiki i ustroju demokratycznego. My, komuniści, jesteśmy w zupełności zgodni z republikanami i socjalistami, że obroniwszy demokrację przed międzynarodowym faszystwem należy demokrację zachować. Nasz program przewiduje szeroko zakrojoną reformę rolną, oddanie bezpłatnie chłopom bezrolnym ziemi wielkich latyfundiów, podniesienie stopy życiowej robotnika, zwalczanie bezrobocia, wyeliminowanie wpływu kleru na kwestje polityczne, reorganizację armji, jednym słowem najdoskonalszą demokrację socjalną, szeroki front ludowy wszystkich republikanów. — Nadejdzie ten dzień niedaleki, kiedy wyzwolona z średniowiecznego feudalizmu Hiszpanja ujrzy lepszy, pogodniejszy dzień“.

Rozstajemy się.

— Salutas — mówi Dolores Ibaruri. — Do zobaczenia w wolnej, szczęśliwej Hiszpanji!

N. T. Hudes.

**CASINO**  
P. 4. 6. 8. 10  
NAJWIĘKSZY SUKCES  
najmniejszej gwiazdki  
**Shirley TEMPLE**  
w najnowszym filmie  
„MAŁY BUNTOWNIK“

**Kino RIALTO**  
Dziś ulubieniec całego świata  
**Harry PIEL**  
w pełnym napięciu i emocji  
filmie  
życiowym **SMIERTELNY SKOK**

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



275. „WYJDŹ NA CHWILĘ, PATRYKU“.  
Kamerydner poprowadził Feltona przez wielką salę, w któ-

rej czekali posłowie z La Rochelle, aż do gabinetu księcia, gdzie Buckingham, który właśnie wyszedł z kąpeli, kończył

swą toaletę.  
— Porucznik Felton — zameldował służący — jako wysłannik lorda Wintera.

— Wysłannik lorda Wintera? — zapytał książę. — Proszę, niech wejdzie.

Jednocześnie zrzucił haftowaną złotem szlafrok i zaczął wkładać tkaną perłami aksamitną kurtkę.

— Dlaczego baron sam się nie zjawił? Oczekiwałem go dziś zrana.  
— Baron kazał donieść jego książęcej mości, iż bardzo żałuje, że nie mógł przybyć, ale służba niesłabnie mu na to nie pozwoliła.

— Tak. Wiem o co idzie! — odpowiedział książę. — Musi mieć baczenie na pewną uwięziona.

— Właśnie o tej uwięzionej muszę z jego książęcej mością pomówić w cztery oczy.  
— Wyjdź na chwilę, Patryku — powiedział Buckingham — pozostań jednak w pobliżu, abyś mógł usłyszeć, gdy zadzwonię. Za chwilę będę cie potrzebował.

Patryk oddalił się.

276. SPRZECZKA I GROŹBA.  
— Teraz jesteśmy sami. — O cóż to właściwie idzie?  
— Lord Winter napisał do je-

go książęcej mości przed paru dniami z prośbą o list deportacyjny, dotyczący pewnej młodej damy, nazwiskiem Charlotte Backson.

— Słusznie. — A ja odpowiedziałem, że podpiszę ten dokument natychmiast, gdy tylko tego zażąda.

— Oto ten dokument, proszę księcia.

Buckingham wziął Feltonowi z ręki dokument, upewnił się, że jest to ten sam, chwycił pió-

ro i chciał złożyć podpis.

— Przepraszaam, jego książęca mość — odezwał się Felton powstrzymując księcia — ale może pan wie również, że chodzi tu o lady Winter, a nie o Charlotte Backson?

— Drogi poruczniku, — odpowiedział książę spokojnie. — Lady Winter i Charlotta Backson, to są dwa różne nazwiska dla jednej i tej samej osoby. — Ale dziwi mnie właściwie że pan o tem wie.



**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Konrowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinieckiej (Rzgowska 59).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1918** — Dziś, w środę, dnia 9 września, b. stawić się winni do rejestracji mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkałi w obrębie 3-go komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabety E, F, G. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji mężczyźni z rocznika 1918, zamieszkałi w obrębie 8-go komisariatu, których nazwiska zaczynają się za litery początkowe T, U, W, Z, Z.

**RADA BUDOWLANA.** — W ciągu sierpnia rada budowlana przy wydziale technicznym rozpatrzyła ogółem 178 planów budowlanych, z których 127 zatwierdziła, 1 zwróciła do uzupełnienia, 11 odrzuciła, 88 zaopiniowała oraz 1 plan zawieśla.

**Lustracja**

**plantacji miejskich**

W dniu wczorajszym prezydent Godlewski dokonał w towarzystwie naczelnika wydziału Rogowicza, inspekcji plantacji miejskich. M. in. dokonana została lustracja parków Ponia towskiego i ludowego im. marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim. W czasie lustracji p. prezydent omawiał z naczelnikiem wydziału inwestycje na plantacjach i ich budżet na rok przyszły.

**Budżet Łodzi na rok 1937-38**  
**uchwala nowo wybrana rada miejska w wysokości budżetu tegorocznego**

Prez. Godlewski polecił już opracować preliminarze wszystkich agend samorządowych

W ścisłym związku z rozpisaniem w Łodzi wyborami samorządowymi, które wyłonią nową radę miejską, wysunęła się obecnie na porządek dzienny prac samorządu kwestja przygotowania preliminarza budżetu miejskiego na rok administracyjny 1937-38. Nowo wybrana w dniu 27 września rada miejska zbiera się zapewne na inauguracyjnym posiedzeniu nie wcześniej, jak w grudniu r. b., gdyż wyniki wyborów muszą być oficjalnie zatwierdzone przez władze nadzorcze, zaś czynniki związane z zalegalizowaniem nowej rady potrwać muszą co najmniej 6 do 8 tygodni. Pierwszą czynnością nowej rady powinno być uchwalenie budżetu miejskiego na przyszły rok administracyjny, to też odpowiedni preliminarz musi być zgóry przygotowany przez magistrat. Ten wzgląd skłonił prezydenta Godlewskiego do wydania zarządzeń wszystkim wydziałom, urzędom i przedsiębiorstwom zarządu miejskiego, aby niezwłocznie przystąpiono do ułożenia zamierzeń skarbowych na rok administracyjny 1937-38. W myśl tego zarządzenia wykonanie budżetu za rok 1935-36, wykonywany budżet za rok 1936-1937 oraz preliminarz na rok 1937-38 powinny być nadesłane do wydziału finansowego w terminie nieprzekraczalnym do 1 października r. b.

W zarządzeniu prez. Godlewskiego wyjaśniono, że ponieważ obecna sytuacja gospodarcza nie pozwala przewidywać, aby ogólne dochody magistratu

w roku administracyjnym 1937-38 były wyższe od dochodów na rok 1936-37, zaś obsługa długów miejskich, ze względu na konieczność zaciągania nowych pożyczek długoterminowych dla zatrudnienia bezrobotnych, wykazuje tendencję zwyżkową, przeto prezydent Godlewski poleca wydatki w budżecie przyszłorocznym preliminarzowo w granicach najniezbędniejszych potrzeb, w każdym razie nieprzekraczających wysokości kredytów tegorocznych.

W celu nadania budżetowi zarządu miejskiego na rok 1937-38 charakteru jednolitego wszystkie wydziały, agendy i przedsiębiorstwa miejskie winny wzorować się przy układaniu i uzasadnianiu swych zamierzeń skarbowych na budżecie z roku 1936-37.

Opracowane zostaną zasadniczo trzy preliminarze, a mianowicie preliminarz budżetu zycyjnego, administracyjnego, budżet przedsiębiorstw miejskich oraz budżet nadzwyczajny, czyli inwestycyjny. Ułożenie tego ostatniego budżetu w obecnym momencie jest o tyle ułatwione, że ostatnio, po rozmowach prezydent magistratu z władzami centralnymi na temat programu „czterolatki” inwestycyjnej, Łódź opracowała już w ogólnym zarysie szkic programu robót inwestycyjnych w roku przyszłym, jako w pierwszym etapie realizacji planu czteroletniego. W tej chwili chodziłoby więc o ustalenie kosztorysu tych inwestycji w roku przyszłym, co pozwoliłoby

czynnikom rządowym zorientować się co do rozmiaru kredytów, jakie byłyby Łodzi potrzebne na wykonanie planu, z drugiej zaś strony — stanowiłoby to podstawę budżetu inwestycyjnego, który byłby w ten sposób opracowany wyjątkowo wcześniej. (gel)

**Powitanie gen. Rydza-Śmigłego**  
**jutro po 12 w południe w Koluszkach**

Jak już donosiliśmy, jutro, w czwartek, przejedzie przez Koluszki do Warszawy wracający z Francji generalny inspektor sił brojnych, gen. dyw. Śmigły - Rydz. Wracającemu do stolicy wodzowi łódzki komitet obywatelski z prez. Godlewskim na czele zgotuje owocne przywitanie, w którym wezmą udział oprócz przedstawicieli władz państwowych, delegacje organizacji społecznych i obywatelskich. Jak informuje nas komitet obywatelski, specjalny pociąg wiedeński, wiozący gen. Rydza - Śmigłego orybedzie na stację Koluszki dopiero kilka minut po godzinie 12 w południe.

Pociąg specjalny z władzami i pocztami sztandarowymi wyjedzie z Łodzi o godz. 9 rano. Zbiórka zgłoszonych w komitecie organizacji odbędzie się przed dworcem Łódź - Fabryczna o godz. 8 rano.

Komendantem pociągu jest porucznik rez. Fornalski, do którego wyjeżdżający powinni się zgłaszać.

**Z żałobnej karty**

W ub. tygodniu zmarł w Otwocku b. p. Paul Berman, dziennikarz. — Do czasu, kiedy przed rokiem poważna choroba płuc zmusiła go do przerwania pracy zawodowej, zmarły był redaktorem „Danziger Echo”, jednego pisma żydowskiego w języku niemieckim na terenie Gdańska, obecnie zarządzaniem prezydenta policji gdańskiej.

B. p. Paul Berman przybył przed 3 lata z Warszawy do Gdańska na stanowisko redaktora „Danziger Echo” i natychmiast po rozpoczęciu pracy napotkał na szykany ze strony władz Wolnego Miasta, które wszelkimi siłami starały się utrudnić mu, jako żydowi i obywatelowi polskiemu, pracę, polegającą zarówno na obronie praw ludności żydowskiej jak i interesów Rzeczypospolitej na terenie Gdańska; już w pierwszych dniach swego pobytu w Gdańsku, znalazł się b. p. Berman w więzieniu. — Cały dalszy okres jego pracy na terenie Wolnego Miasta był jednym nieprzerwanym pasmem walki przeciwko represjom władz gdańskich w stosunku do samego pisma jak i jego redaktorów. Nieustannie konfiskaty, cały szereg procesów, ciągłe wizyty policyjne w redakcji, nie zniechęciły b. p. Bermana, który, jako redaktor odpowiedzialny pisma narażał się najbardziej — do kontynuowania pracy na placówce tem donioślejszej i niebezpieczniejszej, że „Danziger Echo” było jedynym pismem żydowskim na obszarze hitlerowskim, które mogło i musiało aktywnie bronić żydowskich spraw i przeciwstawiać się napaściom i oszczerstwom antysemickim.

Po wysiedleniu wydawcy „Danziger Echo”, b. p. Berman objął samodzielnie kierownictwo redakcji w okolicznościach, które z dniem każdym stawały się trudniejsze. Wreszcie, celem zupełnego zgładzenia gazety, władza gdańska wytoczyła b. p. Bermanowi proces o obraze osobistości hitlerowskich i sądy gdańskie skazały go na 3 miesięczne więzienie. Będąc już wtedy b. poważnie chorym, b. p. Berman został osadzony w więzieniu, mimo sprzeciwu lekarzy, wskazujących na nader groźny stan jego zdrowia, i dopiero na skutek energicznych interwencji, wypuszczono go na wolność, nakazując mu jednocześnie natychmiastowe opuszczenie Wolnego Miasta. — Przejście te pogorszyły bardziej jeszcze i tak już nader poważny stan zdrowia b. p. Bermana, zmuszając go do zamieszkania w Otwocku, gdzie, mimo ofiarnej opieki swej żony, po rocznej chorobie życie zakończył, nie przestając jednak aż do ostatniej chwili trwać myślą i sercem przy placówce gdańskiej, której poświęcił był najlepsze lata swego życia i resztki sił.

**P. wojewoda na inspekcji**  
**w łódzkim starostwie grodzkiem**

W dniu wczorajszym, punktualnie o godzinie 8 rano zjawił się w lokalu łódzkiego starostwa grodzkiego p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak, który przeprowadził lustrację biur i urzędów starostwa oraz sprawdzał, czy wszyscy urzędnicy znajdują się już

przy pracy. P. wojewoda zastał wszystkich urzędników na miejscu, za co wyraził uznanie p. staroście dr. Wronie. Ponadto p. wojewoda interesował się sposobem przyjmowania interesantów przez urzędników starostwa oraz sprawdzał książkę zażaleń,

**Okupacja lokalu P.U.P.P.**  
**23 robotników na ławie oskarżonych**

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę 23 robotników oskarżonych o okupowanie w dniu 12 maja r. b. lokalu PUPP przy ulicy Kątnej. Okupanci wtargnęli do lokalu wspomnianego biura i zamknę-

li się w jednym z pokoiów. — Dopiero interwencja policji zmusiła ich do zaprzestania okupacji. Wobec niestawienia jednego ze świadków oskarżenia, wywiadowcy wydziału śledczego, sąd sprawę odroczył.

**Troska o zdrowie dziecka**  
**znaczy więcej, niż biurokratyczne przepisy**

Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko członkowi ubezpieczalni społecznej, Lejbowi Lewkowiczowi, oskarżonemu o nieprawne wezwanie pogotowia ratunkowego do swego 5-letniego syna. Chłopiec ten dostał 25 czerwca b. silnych bólów ucha. Wezwany o 9 wiecz. lekarz pogotowia kasowego przybył dopiero po godz. 11-ej i polecił przyłożyć kompres. Naza jutrz inny lekarz kasowy, dr. Bronikowski usiłił, iż macec dostał silnego zapalenia ucha wewnętrznego, jako komplikację po grypie.

uważał, iż został bezprawnie wezwany przez ubezpieczonego.

Sąd starościński skazał ubezpieczonego za fałszywe alarmowanie pogotowia na 20 zł. kary z zamianą na 4 dni aresztu.

Od orzeczenia tego Lewkowicz odwołał się do sądu grodzkiego, który orzeczenie zatwierdził. Od tego wyroku Lewkowicz złożył apelację do sądu okręgowego, wskazując na to, że kierował się troską o zdrowie syna. Sąd okręgowy dał wiarę ubezpieczonemu, uwienniając go od winy i kary.

KRÓL  
TENORÓW  
BENJAMIN GIGLI  
**Nie zapomnij o mnie...**  
Magda SCHNEIDER  
Wkrótce  
„PALACE”.

**Jacy krewni pracodawców**  
**są wyłączeni od obowiązku ubezpieczenia chorobowego**

Przed kilku dniami zakład ubezpieczeń społecznych, o czym już zresztą donosiliśmy, wydał zarządzenie, wyjaśniające jakie kategorie pracowników umysłowych wyłączone są od obowiązku ubezpieczeń na wypadek choroby. W zarządzeniu tem znalazł się m. in. punkt, że temu obowiązkowi nie podlegają pracownicy, którzy są krewnymi pracodawców.

Sprawa ta wywołała liczne komentarze wśród zainteresowanych. Sądzono powszechnie, że wspomniany wyżej punkt odnosi się do pracowników, krewnych pracodawców, pobierających gaże. Aby kwestję tę należyte wyjaśnić, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, które wyjaśniły, że zarządzenie za-

Sprawa sądowa wytoczona została na skutek skargi dyżurnego lekarza pogotowia ubezpieczalni, który

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Gościnne występy **Idy Kamińskiej** na czele pierwszorzędnego zespołu  
Dziś, w środę, o godz. 9.15 wiecz. **„Madame X”** JUTRO, w czwartek **„Nowi ludzie”**

### Kursy dokształcające dla dorosłych

Zarząd miejski w Łodzi w porozumieniu z wydziałem oświaty i kultury ustalił terminy zapisów na miejskie kursy dokształcające dla dorosłych. Zapisy odbywać się będą w dniach od 10 do 15 września w godzinach od 18 do 20 w następujących lokalach: Andrzeja 24, Sosnowa 32, Piotrkowska 249 i Franciszkańska 76.

Kursy dokształcające przewidziane są dla osób, które nie miały możliwości ukończenia szkoły powszechnej. Przyjmowani będą także na kursy analfabeci.

Kursy wydają świadectwo, równoznaczne z świadectwem ukończenia siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej.

Zajęcia szkolne rozpoczną się w dniu 15 września i odbywać się będą codziennie od 18 do 20-tej.

## Epilog demonstracji głodowej

### b. ochotników armji polskiej w lokalu związku

W maju r. b. grupa bezrobotnych, członków związku b. ochotników armji polskiej, postanowiła urządzić demonstrację, sądząc, że w ten sposób łatwiej uzyska pracę. 15 osób, wykorzystawszy nieuwagę gospodara lokalu związkowego, zamknęło się w jednym z pokoiów, zabiło drzwi gwoździami i rozpoczęło głodówkę. Trwało to od 18 do 21 maja r. b., aż zarząd związku, nie mogąc nie wskórać perswazją, zwrócił się o pomoc do policji, która głodujących usunęła. W związku z tem wszyscy oni zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za bezprawne zajęcie lokalu. Sprawa ta rozpatrzona została przez sąd grodzki w dniu wczoraj-

szym. Na ławie oskarżonych zasiadli: 38-letni robotnik, Jan Buryński, 41-letni Józef Krupiński, 37-letni rob. Stan. Fus, 34-letni szewc, Marjan Kukula, 41-let. rob. Wład. Felczak, 32-letni Stan. Kubik, 34-letni Stan. Tach, 35-letni Henryk Ruchter, 33-let. Stefan Antczak, 36-letni Roman

Biegański, 35-letni Jan Kołodziejczak, 38-letni Stan. Stefaniak, 33-letni Zygmunt Makowski i 35-letni Jan Struzik. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadli: Stan. Biernat, Bolesław Mikulski, Franc. Byczkowski i Franciszek Wajkert, którzy odpowiadali za podżeganie kolegów do nieopuszczania lokalu. Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem ostatnich czterech, przyznali się do winy, twierdząc, że byli przez dłuższy czas bez pracy i chcieli w ten sposób zwrócić na siebie uwagę władz. Sąd po naradzie skazał pierwszych 15 oskarżonych na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem. Pozostałych czterech z braku dowodów uzniewinnił.

### Szkoła H. Krukowskiej i P. Halbersztafówny

Znana i ceniona od wielu lat szkoła p. Halny Krukowskiej rozpoczyna z dniem 15 września swój jedenasty rok istnienia. W charakterze współniczek i kierowniczek klas tanecznych przystępuje panna Pola Halbersztafówna, absolwentka znanej szkoły Hellerman-Laxenburg pod Wiedniem, która jako rzeczniczka systemu tej szkoły, prowadzi będzie specjalną gimnastykę (kul tura ciała) dla pań.

Wzorem lat ubiegłych szkoła specjalną pieczę otaczać będzie klasy dzieci, rozwijając młodociane uczucie zarówno pod względem fizycznym, jak i kształcąc ich indywidualność taneczną i muzyczną. Szkoła prowadzi ponadto klasy gimnastyczno-taneczne dla dziewcząt oraz zawodowe, które kształcą przyszłe dyplomowane nauczycielki i tancerki. Zorganizowane są stają również kursy dla freblanek.

Przedmioty teoretyczne wykładane są przez pierwszorzędną siłę zawodową ze świata muzycznego i naukowego. Klasy dzieci i kierownictwo ogólne spoczywa w rękach długoletniej pedagogiczki i reżyserki p. H. Krukowskiej. Siedzibę swą szkoła obrala w nowo przebudowanym lokalu przy ul. Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu).

Zainstalowane gorące i zimne natryski, centralne ogrzewanie, specjalna wentylacja, sala gimnastyczna o powierzchni 70 mtr. kw., obszerne garderoby i wszelkie urządzenia gimnastyczne dają rękojmię szkolenia gimnastycznego w warunkach jaknajodpowiedniejszych i dotychczas w Łodzi nieznanych.

Polski film, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych

## TREŚDOWATA

Wkrótce!

### Jedli, pili i... pobili

Bójka w składzie win i wódek

W składzie handlu win i wódek Bolesława Skowrona (Lagiewnicka 25) rozegrało się wczoraj krwawe zajście.

Do składu przyszli Antoni Szejn (Warneńska 32) i Alfons Woźniak (Prosta 2), którzy po wypiciu i zjedzeniu odmówili zapłacenia rachunku.

W składzie powstała awantu-

ra. Syn właściciela składu zapowiedział wezwanie policji, a wówczas darmowi goście rzucili się nań i dotkliwie go poturbowali, tak, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego.

Szejn i Woźniak usiłowali zbiec, lecz zostali ujęci i oddani w ręce policji.

### Na 3 lata więzienia

skazano b. pomocnika skarbnika sądu okręgowego

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym b. pomocnik skarbnika tegoż sądu, 35-letni Kazi-

mierz Lalek, który odpowiadał za przywłaszczenie 7.200 złotych znaczków sądowych. — W marcu b. r. otrzymał on pewną ilość znaczków sądowych celem rozdania pomiędzy poszczególne kioski. Kiedy doszło potem do rozliczenia, okazało się, że Lalek przywłaszczył sobie tych znaczków na przeszło 7.000 złotych.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył wiceprezes Illinicz, oskarżał prokurator Dreszer. — Obroną oskarżonych wnosili adw. Brzeziński. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że znaczki te zostały mu skradzione. Na rozprawie wyszło na jaw, że Lalek prowadził hulawczy tryb życia. Sąd skazał go na 3 lata więzienia oraz zasądził od niego na rzecz skarbu sumę 7.200 złotych.

### HARRY PIEL W ŁODZI

W kinie „Rialto” odbyła się wczoraj premiera najnowszego filmu Harry Piel p. t. „Śmiertelny skok”.

Film jest emocjonujący, zrobiony z dużym rozmachem i stanowi jeden z największych tryumfów zagranicznych ekranów.

Dawno niewidziany na ekranie nubienc publiczności, Harry Piel, znalazł tu wielkie pole do popisu. Potrafił też w wielu scenach zdobyć się na nowe, oryginalne środki i sposoby interpretacji, co świadczy o szerokiej skali talentu tego artysty.

Wielką atrakcją filmu „Śmiertelny skok” jest udział w scenach cyrkowych przepięknych okazów zwierzęcych, cudownie grających i wspaniale wytresowanych.

Film posiada interesującą treść życiową. Akcja jest urozmaicona i rozgrywa się na tle efektownej, bogatej wystawy.

### WIELKI TRYUMF FILMU „BANDE-RA”

Wczorajsza inauguracyjna premiera w kinie „Europa” filmu „Bandera” (Sztandar) była wielkim tryumfem europejskiej kinematografji.

Czemu należy zawdzięczać tak fenomenalne powodzenie filmu, który w Londynie był wyświetlany przez 16 tygodni, w Paryżu przez 23 tygodnie, w Pradze przez 14 tygodni?

Czy zasługą tego filmu jest scenariusz, gra, reżyserja? Częściowo wszystko te czynniki złożyły się na powodzenie tego wielkiego filmu, gdyż scenariusz został zaczerpnięty z słynnej powieści Pierre Mac Orlana, główne role grają Annabela i Jean Gabin, reżyserował go zaś słynny reżyser J. Duvivier.

Głównym jednak powodem powodzenia filmu jest temat — życie hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej. Akcja filmu rozgrywa się w Paryżu, w Barcelonie i Marokku.

### REFERAT WŁ. ZABOTYŃSKIEGO

Za kilka dni przyjeżdża do Łodzi Wł. Zabotyński i wygłosi w sobotę, dnia 12 września o godz. 8.45 wieczorem jedyny referat n. t. „Być, albo nie być”. Bilety w kasie filharmonji.

Koledze naszemu p. Henrykowi Joskowiczowi z powodu zgonu Matki Jego  
B. P.  
**Laury Joskowicz**  
wyrażają serdeczne współczucie  
Deklaranci Celni

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom  
**D. p. Majera Jabłonia**  
składa serdeczne podziękowanie  
RODZINA

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu  
b. p. **Jakubowi Glicensteinowi**  
składamy niniejszym serdeczne podziękowanie  
RODZINA

### Znów upadek z rusztowania

Murarz odniósł złamanie ręki

Mimo energicznej akcji zapobiegawczej władz, wypadki upadków z rusztowania stale się mnożą.

Wczoraj znów miał miejsce taki wypadek na terenie remontowanej posesji przy ul. Wólczańskiej 72, gdzie wskutek wadliwej budowy rusztowania

spadł z wysokości 26-letni murarz Jan Faf (Dworska 15).

Nieszczęśliwy murarz odniósł złamanie ręki i ogólne ciężkie uszkodzenia cieleśne.

Karetką pogotowia ratunkowego odwieziono go do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

### Dzisiejsze audycje

#### SYMFONJA BRAHMSA

Symfonia Brahmsa IV E-moll należy do głównych punktów literatury symfonicznej. Wielkie to dzieło, zarazem ostatnie z dzieł symfonicznych Brahmsa, pełne powagi, skupienia, w budowie swej logiczne i zwarte, jest jednym z najlepszych utworów muzyki symfonicznej. Nadaje je Polskie Radio o godzinie 17.10 w znakomitem wykonaniu orkiestry B. B. C. pod dyr. B. Waltera. Będzie to VI audycja z cyklu piątego „Słynne symfonje”.

#### TRIO POZNAKA

Na podstawie wzajemnej wymiany artystycznej przybywa obecnie do Warszawy znane powszechnie i cieszące się w Niemczech dużą popularnością Trio Poznania. Zespół ten przedstawi się polskiej radiopubliczności o godz. 22.30 w programie, złożonym z tria G-dur Haydna oraz z utworu o charakterze typowo słowiańskim — „Dumky” — Trio Dworzaka.

#### „RIKI - TIKI - TAWI”

O g. 22.25 nadaje rozgłośnia lwowska audycję p. t. „Riki-Tiki-Tawi”, o-

pracowaną przez Celinę Nahlik i Zofję Szafranową, które też będą jej wykonawczyniami. Jest to druga z kolei audycja z cyklu ilustracji muzycznych do „Księgi dżungli” Rudyarda Kiplinga. Cykl ten — to próba uprzystępnienia najszerzszym masom radiosłuchaczy muzyki nowoczesnej. Pierwsza tego rodzaju audycja „Taniec słońca”, nadana przed kilku miesiącami po śmierci R. Kiplinga, wywołała żywe echo wśród radiosłuchaczy. „Riki-Tiki-Tawi” odzwierciedla w muzyce walkę ichneumona Riki-Tiki-Tawi z grzechotnikiem. Oryginalny temat, nowoczesna muzyka i artystyczne powiązanie muzyki ze słowem, stwarzają bardzo interesującą całość.

#### Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Grupa członków oddziału łódzkiego Z. T. K. w Polsce na rzecz obrońców legalnego rządu w Madrycie składa zł. 9.80 gr.

### Cała Łódź z niecierpliwością oczekuje otwarcia sezonu w kinie „Palace”!

Pierwszy w Polsce film z tenorem o wszechświatowej sławie, reżyserji E. Marischka

## Benjamino Gigli

w przeboju wiedeńskiej produkcji, filmie, który wzruszył i zdobył publiczność całego świata

### „NIE ZAPOMNIJ O MNIE...”

W pozostałych rolach:

Magda Schneider, Curt Vesperman i Zofja Walewska.

Wkrótce!

### Pociąg popularny do Warszawy

na mecz Polska-Niemcy  
zł. 5.50 w obie strony.

Odjazd i powrót pociągów w dn. 13 września.

Wyłączna sprzedaż biletów wejścia na mecz  
Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 68.



Zamłst feljstona

Przygodny pasażer

Pewien przybysz z Londynu opowiada:

W lipcu bywają noce angielskie jasniejsze niż kiedykolwiek i bardziej przejrzyste, ale na szosach leży zawsze ta lekka mgła, która nakazuje kierowcom samochodów ostrożność. Szosa z Londynu do Bristolu przebiega dość monotonię i wyda się nieskończenie długą. Nic przeto dziwnego, że gdy pewnej nocy samotnie pędziłem samochodem do Bristolu, nie zdobyłem się na odpowiedź odmowną, gdy jakiś nędznie wyglądający osobnik podnieśliem rękę zatrzymał wóz i trochę drżącym głosem poprosił, by go zabrać do Bristolu.

Siadł na tylnym siedzeniu zadowolony i nie odzywał się słowem. Co do mnie, nie miałem czasu ani ochoty na niego patrzeć i tak dojechaliśmy do Bristolu.

Tu dopiero zdarzył mi się prawdziwy pech. Przejechałem sygnał samochodowy, zapatrzywszy się na jakąś postać na balkonie.

Natychmiast, jak z pod ziemi wyrósł angielski policjant:

— Pańskie prawo jazdy?

Nie miałem go przy sobie. W Anglii każdy kierowca zobowiązany jest nosić przy sobie również polisę ubezpieczeniową. Tej również nie miałem.

Policjant przystąpił do wykonywania swych obowiązków. Zapisał moje nazwisko i adres w notesie oraz występki przejechania sygnału. Łącznie z brakiem aż dwóch wymaganych przez przepisy dokumentów, mogło to wszystko drogo kosztować.

Cokolwiek spieszony ruszyłem dalej przez lekko zamglone miasto. Po przejechaniu paru ulic towarzyszył mi, który dotąd zachowywał niewzruszenie w takich razach milczenie, dotknął mnie z tyłu ręką i oświadczył, że tutaj chciałby wysiąść.

— Bardzo to ładnie z pańskiej strony — powiedział — że zgodził się pan zabrać zupełnie nieznanego człowieka. Byłoby mi przykro, gdyby pan w związku z tem miał nieprzyjemności i jakieś wydatki pieniężne, tylko dlatego, że popełnił pan drobną omyłkę.

— Trudno — odpowiedziałem. — Taka rzecz może się każdemu zdarzyć. Tu się nic nie da zmienić.

Jednakże mój towarzysz podróży, który już stał na rogu chodnika, śmiechnął się i powiedział: „Czemu nie?”

Poczem szybko sięgnął do kieszeni, wydobył z niej podłużną książeczkę i wręczył mi ją z ukłonem. Był to notatnik policjanta.

— Ależ proszę bardzo — zawołał wykonując gest obrony — bez podziękowań. To należy do mego zawodu.

Poczem szybko zniknął we mgle. X.

Tabela niepodjętych wygranych

4-procentowej pożyczki inwestycyjnej

Główne wygrane

20.000 zł. S. 4365 nr. 46. Po 10.000 zł.: S. 5906, nr. 49 S. 6582 nr. 22.

Wygrane po 1.000 zł.

S. 640 nr. 34, S. 667 nr. 31, S. 1338 nr. 42, S. 1405 nr. 12, S. 1468 nr. 28, S. 1566 nr. 32, S. 1692 nr. 32, S. 1986 nr. 48, S. 2170 nr. 34, S. 2284 nr. 37, S. 2340 nr. 34, S. 2365 nr. 25, S. 2410 nr. 8, S. 2755 nr. 40, S. 2850 nr. 40, S. 3045 nr. 45, S. 3115 nr. 1000, S. 3164 nr. 38, S. 3269 nr. 49, S. 369 nr. 36, S. 3402 nr. 35, S. 3562 nr. 15, S. 4078 nr. 26, S. 4564 nr. 2, S. 4773 nr. 25, S. 5402 nr. 10, S. 5473 nr. 39, S. 5532 nr. 38, S. 5670 nr. 15, S. 6593 nr. 42, S. 6928 nr. 38, S. 7172 nr. 3, S. 7246 nr. 1, S. 7578 nr. 24, S. 7680 nr. 18, S. 7998 nr. 32, S. 7929 nr. 24, S. 8051 nr. 12, S. 8277 nr. 47, S. 8382 nr. 39, S. 8499 nr. 45, S. 9200 nr. 31, S. 9594 nr. 15, S. 9855 nr. 33, S. 9932 nr. 50.

Wygrane po 500 zł.

S. 508 nr. 42, S. 559 nr. 48, S. 643 nr. 3, S. 684 nr. 10, S. 708 nr. 22, S. 720 nr. 8, S. 781 nr. 7, S. 795 nr. 33, S. 806 nr. 50, S. 832 nr. 18, S. 897 nr. 19, S. 923 nr. 26, S. 930 nr. 15, S. 959 nr. 20, S. 962 nr. 5, S. 989 nr. 5, S. 1043 nr. 36, S. 1050 nr. 14, S. 1095 nr. 7, S. 1115 nr. 43, S. 1149 nr. 7, S. 1152 nr. 46, S. 1175 nr. 18, S. 1177 nr. 26, S. 1181 nr. 7, S. 1223 nr. 8, S. 1292 nr. 38, S. 1305 nr. 23, S. 1308 nr. 25, S. 1373 nr. 23, S. 1386 nr. 22, S. 1410 nr. 8, S. 1443 nr. 22, S. 1582 nr. 38, S. 1644 nr. 6, S. 1671 nr. 28, S. 1789 nr. 29, S. 1823 nr. 47, S. 1878 nr. 8, S. 1913 nr. 22, S. 1934 nr. 22, S. 2036 nr. 38, S. 2091 nr. 4, S. 2114 nr. 4, S. 2124 nr. 26, S. 2142 nr. 44, S. 2155 nr. 26, S. 2162 nr. 13, S. 2182 nr. 41, S. 2213 nr. 16, S. 2248 nr. 10, S. 2252 nr. 48, S. 2285 nr. 35, S. 2339 nr. 24, S. 2349 nr. 38, S. 2362 nr. 50, S. 2373 nr. 34, S. 2419 nr. 3, S. 2476 nr. 4, S. 2494 nr. 42, S. 2540 nr. 48, S. 2586 nr. 48, S. 2603 nr. 38, S. 2625 nr. 34, S. 2689 nr. 36, S. 2723 nr. 16, S. 2802 nr. 6, S. 8207 nr. 8, S. 2824 nr. 20, S. 2848 nr. 31, S. 2860 nr. 26, S. 2871 nr. 8, S. 3155 nr. 8, S. 3159 nr. 15, S. 3163 nr. 8, S. 3244 nr. 4, S. 3289 nr. 48, S. 3395 nr. 7, S. 3414 nr. 32, S. 3424 nr. 10, S. 3455 nr. 47, S. 3492 nr. 48, S. 3546 nr. 26, S. 3574 nr. 44, S. 3605 nr. 28, S. 3610 nr. 8, S. 3708 nr. 8, S. 3712 nr. 15, S. 3730 nr. 21, S. 3774 nr. 29, S. 3785 nr. 11, S. 3900 nr. 9, S. 4113 nr. 48, S. 4184 nr. 29, S. 4193 nr. 48, S. 4210 nr. 29, S. 4260 nr. 48, S. 4267 nr. 46, S. 4289 nr. 26, S. 4303 nr. 25, S. 4368 nr. 8, S. 4387 nr. 38, S. 4415 nr. 21, S. 4433 nr. 49, S. 4468 nr. 6, S. 4510 nr. 7, S. 4555 nr. 39, S. 4607 nr. 21, S. 4623 nr. 41, S. 4648 nr. 28, S. 4672 nr. 24, S. 4739 nr. 8, S. 4754 nr. 26, S. 4761 nr. 7, S. 4827 nr. 34, S. 4870 nr. 1, S. 4921 nr. 8, S. 4947 nr. 17, S. 4985 nr. 38, S. 4986 nr. 17, S. 4989 nr. 11, S. 5058 nr. 7, S. 5063 nr. 34, S. 5069 nr. 26, S. 5076 nr. 48, S. 5120 nr. 26, S. 5131 nr. 10, S. 5167 nr. 11, S. 5187 nr. 24, S. 5194 nr. 7, S. 5290 nr. 32, S. 5306 nr. 7, S. 5310 nr. 8, S. 5318 nr. 20, S. 5351 nr. 38, S. 5355 nr. 26, S. 5487 nr. 8, S. 5550 nr. 48, S. 5588 nr. 8, S. 5621 nr. 38, S. 5664 nr. 48, S. 5713 nr. 38, S. 5720 nr. 24, S. 5763 nr. 15, S. 5768 nr. 40, S. 5778 nr. 11, S. 5847 nr. 16, S. 5915 nr. 44, S. 5968 nr. 35, S. 6000 nr. 4, S. 6009 nr. 30, S. 6019 nr. 12, S. 6032 nr. 30, S. 6083 nr. 34, S. 6085 nr. 48, S. 6096 nr. 29, S. 6162 nr. 16, S. 6183 nr. 6, S. 6251 nr. 8, S. 6307 nr. 44, S. 6318 nr. 16, S. 6335 nr. 11, S. 6427 nr. 3, S. 6472 nr. 25, S. 6573 nr. 8, S. 6578 nr. 4, S. 6639 nr. 49, S. 6657 nr. 7, S. 6688 nr. 22, S. 6706 nr. 21, S. 6735 nr. 8, S. 6799 nr. 19, S. 6822 nr. 50, S. 6823 nr. 14, S. 6826 nr. 5, S. 6905 nr. 11, S. 6957 nr. 33, S. 7024 nr. 38, S. 7063 nr. 21, S. 7093 nr. 8, S. 7096 nr. 16, S. 7097 nr. 8, S. 7197 nr. 9, S. 7250 nr. 38, S. 7468 nr. 48, S. 7250 nr. 34, S. 7534 nr. 26, S. 7636 nr. 7, S. 7638 nr. 38, S. 7666 nr. 28, S. 7710 nr. 29, S. 7745 nr. 18, S. 7783 nr. 40, S. 7809 nr. 3, S. 7826 nr. 31, S. 7903 nr. 11, S. 7909 nr. 33, S. 7981 nr. 38, S. 7986 nr. 21, S. 8019 nr. 44, S. 8111 nr. 48, S. 8168 nr. 49, S. 8190 nr. 8, S. 8211 nr. 48, S. 8225 nr. 40, S. 8236 nr. 7, S. 8260 nr. 20, S. 8278 nr. 39, S. 8364 nr. 16, S. 8380 nr. 50, S. 8420 nr. 44, S. 8444 nr. 21, S. 8450 nr. 48, S. 8478 nr. 28, S. 8486 nr. 8, S. 8498 nr. 8, S. 8527 nr. 41, S. 8528 nr. 29, S. 8531 nr. 35, S. 8547 nr. 42, S. 8559 nr. 26, S. 8566 nr. 37, S. 8618 nr. 12, S. 8629 nr. 10, S. 8654 nr. 30, S. 8659 nr. 21, S. 8679 nr. 15, S. 8696 nr. 48, S. 8721 nr. 16,

S. 8744 nr. 17, S. 8761 nr. 8, S. 8785 nr. 16, S. 8788 nr. 15, S. 8855 nr. 27, S. 8878 nr. 27, S. 9054 nr. 27, S. 9056 nr. 7, S. 9130 nr. 37, S. 9132 nr. 34, S. 9135 nr. 48, S. 9140 nr. 35, S. 9191 nr. 29, S. 9269 nr. 8, S. 9373 nr. 48, S. 9426 nr. 7, S. 9473 nr. 46, S. 9557 nr. 14, S. 9564 nr. 43, S. 9689 nr. 13, S. 9764, S. 9844, S. 9925 nr. 26, S. 9951 nr. 16, S. 9985 nr. 16.

Wygrane po 250 zł.

S. 502 nr. 42, S. 508 nr. 39, S. 524 nr. 8, S. 551 nr. 18, S. 559 nr. 48, S. 563 nr. 16, S. 570 nr. 24, S. 584 nr. 35, S. 596 nr. 8, S. 598 nr. 37, S. 623 nr. 41, S. 631 nr. 8, S. 676 nr. 23, S. 707 nr. 47, S. 711 nr. 17, S. 715 nr. 25, S. 718 nr. 23, S. 719 nr. 1, S. 729 nr. 32, S. 736 nr. 5, S. 746 nr. 23, S. 750 nr. 13, S. 759 nr. 23, S. 768 nr. 48, S. 775 nr. 1, S. 773 nr. 6, S. 796 nr. 17, S. 798 nr. 27, S. 799 nr. 1, S. 803 nr. 26, S. 816 nr. 34, S. 843 nr. 10, S. 877 nr. 32, S. 879 nr. 38, S. 884 nr. 21, S. 886 nr. 2, S. 890 nr. 50, S. 904 nr. 33, S. 905 nr. 6, S. 912 nr. 17, S. 929 nr. 1, S. 938 nr. 45, S. 953 nr. 7, S. 986 nr. 28, S. 989 nr. 42, S. 1005 nr. 50, S. 1043 nr. 45, S. 1059 nr. 28, S. 1069 nr. 17, S. 1073 nr. 34, S. 1075 nr. 5, S. 1080 nr. 17, S. 1089 nr. 1, S. 1098 nr. 34, S. 1121 nr. 36, S. 1144 nr. 42, S. 1145 nr. 46, S. 1148 nr. 7, S. 1158 nr. 22, S. 1175 nr. 2, S. 1189 nr. 41, S. 1195 nr. 42, S. 1206 nr. 7, S. 1215 nr. 48, S. 1217 nr. 13, S. 1231 nr. 48, S. 1247 nr. 14, S. 1257 nr. 33, S. 1260 nr. 26, S. 1262 nr. 50, S. 1271 nr. 21, S. 1277 nr. 47, S. 1278 nr. 44, S. 1279 nr. 20, S. 1297 nr. 3, S. 1311 nr. 40, S. 1316 nr. 47, S. 1333 nr. 23, S. 1338 nr. 10, S. 1339 nr. 14, S. 1349 nr. 11, S. 1351 nr. 33, S. 1356 nr. 39, S. 1368 nr. 48, S. 1374 nr. 17, S. 1386 nr. 18, S. 1390 nr. 44, S. 1415 nr. 40, S. 1423 nr. 32, S. 1443 nr. 21, S. 1456 nr. 35, S. 1504 nr. 33, S. 1523 nr. 13, S. 1523 nr. 25, S. 1525 nr. 20, S. 1528 nr. 32, S. 1531 nr. 14, S. 1539 nr. 48, S. 1545 nr. 7, S. 1552 nr. 19, S. 1557 nr. 11, S. 1560 nr. 15, S. 1583 nr. 23, S. 1604 nr. 37, S. 1606 nr. 21, S. 1607 nr. 16, S. 1620 nr. 39, S. 1626 nr. 34, S. 1633 nr. 43, S. 1654 nr. 44, S. 1666 nr. 50, S. 1668 nr. 48, S. 1669 nr. 43, S. 1673 nr. 31, S. 1693 nr. 22, S. 1696 nr. 27, S. 1702 nr. 42, S. 1704 nr. 8,

S. 1745 nr. 45, S. 1748 nr. 41, S. 1755 nr. 47, S. 1778 nr. 13, S. 1812 nr. 13, S. 1821 nr. 6, S. 1823 nr. 39, S. 1849 nr. 33, S. 1870 nr. 39, S. 1879 nr. 45, S. 1882 nr. 34, S. 1896 nr. 2, S. 1909 nr. 46, S. 1912 nr. 8, S. 1919 nr. 13, S. 1937 nr. 39, S. 1946 nr. 50, S. 1964 nr. 47, S. 1979 nr. 16, S. 1987 nr. 42, S. 2032 nr. 47, S. 2058 nr. 37, S. 2058 nr. 41, S. 2083 nr. 11, S. 2103 nr. 44, S. 2111 nr. 42, S. 2115 nr. 13, S. 2132 nr. 25, S. 2156 nr. 32, S. 2187 nr. 26, S. 2201 nr. 3, S. 2216 nr. 45, S. 2220 nr. 47, S. 2230 nr. 2, S. 2237 nr. 48, S. 2239 nr. 48, S. 2241 nr. 27, S. 2270 nr. 17, S. 2281 nr. 50, S. 2290 nr. 33, S. 2299 nr. 14, S. 2305 nr. 50, S. 2327 nr. 44, S. 2324 nr. 22, S. 2373 nr. 26, S. 2407 nr. 50, S. 2422 nr. 1, S. 2433 nr. 14, S. 2443 nr. 23, S. 2445 nr. 39, S. 2454 nr. 45, S. 2467 nr. 1, S. 2467 nr. 17, S. 2473 nr. 30, S. 2475 nr. 33, S. 2476 nr. 2, S. 2503 nr. 41, S. 2504 nr. 20, S. 2537 nr. 35, S. 2548 nr. 17, S. 2581 nr. 22, S. 2589 nr. 7, S. 2593 nr. 42, S. 2625 nr. 22, S. 2681 nr. 20, S. 2697 nr. 34, S. 2700 nr. 45, S. 2729 nr. 10, S. 2743 nr. 6, S. 2750 nr. 31, S. 2752 nr. 1, S. 2758 nr. 46, S. 2779 nr. 10, S. 2784 nr. 48, S. 2805 nr. 41, S. 2835 nr. 11, S. 2837 nr. 39, S. 2856 nr. 40, S. 2918 nr. 29, S. 2937 nr. 24, S. 2938 nr. 27, S. 2939 nr. 49, S. 2959 nr. 14, S. 2963 nr. 21, S. 2984 nr. 32, S. 2996 nr. 16, S. 3015 nr. 26, S. 3020 nr. 38, S. 3043 nr. 23, S. 3052 nr. 3, S. 3055 nr. 10, S. 3056 nr. 21, S. 3059 nr. 3, S. 3060 nr. 24, S. 3070 nr. 26, S. 3076 nr. 32, S. 3083 nr. 29, S. 3104 nr. 4, S. 3117 nr. 22, S. 3118 nr. 12, S. 3125 nr. 23, S. 3148 nr. 34, S. 3184 nr. 3, S. 3185 nr. 32, S. 3343 nr. 33, S. 3404 nr. 43, S. 3440 nr. 19, S. 3446 nr. 3, S. 3455 nr. 34, S. 3455 nr. 47, S. 3478 nr. 45, S. 3524 nr. 23, S. 3929 nr. 41, S. 3531 nr. 8, S. 3547 nr. 45, S. 3549 nr. 37, S. 3578 nr. 14, S. 3588 nr. 2, S. 3595 nr. 49, S. 3605 nr. 30, S. 3613 nr. 27, S. 3615 nr. 29, S. 3634 nr. 30, S. 3640 nr. 250, S. 3642 nr. 18, S. 3661 nr. 2, S. 3664 nr. 50, S. 3673 nr. 21, S. 3679 nr. 30, S. 3687 nr. 48, (Dalszy ciąg tabeli niepodjętych wygranych zamieścimy w numerze jutrzejszym).

TEATR, MUZYKA i RADJO

TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. sztuka Józefa Conrada Korzeniowskiego „Tajny agent”. Ceny niższe od 45 gr. do 2,70.

Po mocno dramatycznym „Tajnym agencie” wchodzi na afisz biegunowa różna lekka i wesoła komedia Bus Feketego „Z miłości niedostatecznie” w opracowaniu reżysera Konstantego Tałkiewicza, który po kilku latach nieobecności przypomni się znowu łodzianom. Premiera wyborowej komedii Feketego dana będzie już w piątek o godz. 8.30 wiecz.

„ROZMAITOŚCI”

Dziś o godz. 21.15 Ida Kamińska na czele swego zespołu wystąpi w głosnej sztuce p. t. „Madame X”. Jutro „Nowi ludzie”.

JESIENNA REWJA MODY

Paryż, Londyn, Wiedeń, Warszawa w modzie jesiennej — oto hasło elektryzujące nasze wytworne łodzianki. Pod tem hasłem odbędzie się wkrótce w filharmonii fascynująca jesienna rewja mody, która zgromadzi całą elitę m. Łodzi.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.00 Koncert południowy z płyt
11.30 „Cześć wyglądać jak straszdy, wylej wodę, wyrzuc mydło” — audycja dla dzieci młodzież.
12.03 Muzyka z płyt
12.23 Muzyka Straussów (płyty)
15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka” — audycja dla dzieci
16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej
17.10 Jan Brahms: IV-ta symfonia E-moll
17.50 „Anegdoty z życia Beethovena”
18.00 Muzyka z płyt
18.15 Muzyka lekka z płyt
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert w wykonaniu malej orkiestry z udziałem Wocniaka — (skrzypce) i Paszkowskiej (śpiew).
20.30 „Wędrowki po prowincji”
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Stanisława Niedzielskiego
21.30 Koncert kameralny w wykonaniu tria Poźniaka
22.25 „Rikikitawi” — fragment z „Księgi dżungli” Rudyarda Kiplinga z muzyką C. Spoffa.
22.45 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1590)
22.20 Uwertura Mehulla, Concerto grosso G-moll Haendla, Koncert fortepianowy F-moll Szopena i Serenada włoska Wolfa.
LONDYN (342)
21.05 Symfonia F-dur Brahmsa
WIEDEŃ (507)
20.45 Symfonia D-dur Brahmsa. Boże Ciało w Sewilli Arbosa i Poema „Morze” Debussy.
BRUKSELA (484)
20.00 Symfonia „Zegar” i Koncert wiolonczelowy Haydna
BRUKSELA (322)
21.15 Utwory Mozarta (Trzy tańce niemieckie, Serenada na instrumenty dęte i Symfonia).
KALUNDBORG (1261)
20.10 Symfonia C-dur Bizeta, Taniec ognia de Falli, Elinda Saint-Saensa. Koncert fortepianowy D-dur Mozarta i „Sowizdrzał” R. Straussa.
LIPSK (382)
22.30 Symfonia C-moll Brucknera
SZTUTGART (523)
00.00 Pieśni na chór, Pieśni solowe i Kwartet smyczkowy A-moll Brahmsa, Trzy pieśni Regera i Kwartet smyczkowy op. 54 Graenera.
BUKARESZT (365)
20.30 Recital skrzypcowy (Sonata A-dur Brahmsa, Meditation Glazunowa i Humoreska Szopena w transkrypcji Kreislera)
BUDAPESZT (550)
21.00 Uwertura „Śpiewacy norymbercy” Wagnera, Symfonia C-moll Brahmsa i Divertimento Farkasa.
RZYM (420)
20.40 Koncert fortepianowy Rubinsteina, Stary taniec i Arja Respighiego, Largo Veraciniiego i „Włoszka w Algierze” Rossiniiego.

Materace do jedzenia

Nowa sensacja amerykańska

Niema — jak się zdaje — na świecie żołądka, któryby mógł strawić materace z końskiego włosia. Materace sporządza się jednak także z trawy morskiej. Takie materace mogłyby od biedy zjeść krowa, bez szkody dla swego zdrowia, ale czło wiek nawet i tych materacy nie mógłby strawić. Najnowszą nowością w przemyśle tapicerskim są jednak materace z mięsa; te mogłyby w czasie obłączenia i głodu stanowiąc żelazną porcję, którąby się mieszkańcy obłączonego miasta mogli w ostateczności pożywić.

Historja tych materaców jest następująca: Zaczęło się od nici chirurgicznych. Chirurgowie muszą zszywać rany i posługują się do tego celu niciami. Jeśli idzie o rany zewnętrzne, to do ich zszywania używa się nici jedwabnych, które po zagojeniu się rany zostają usunięte. Jeżeli jednak rana znajduje się głęboko wewnątrz organizmu musi się używać nici, które organizm zdolny jest sobie przyswoić. Nici takie robi się z kiskok zwierząt; najpierw używano nici z kiskok

Zarłoczna rdza

Amerykański instytut do badań metali w Waszyngtonie opracował statystykę, poświęconą szkodliwości rdzy.

Według danych statystycznych tego instytutu, każdego roku na ziemi zostają zniszczone i niezdalne dla użytku konstrukcje stalowe i żelazne wartości trzech miliardów dolarów.

Gospodarka światowa mogłaby sobie zaoszczędzić tego wydatku, stosując więcej środków przeciwko rdzewieniu i używając więcej nierdzewnej stali.

kociach, później z buranich.

Nici te zwane „katgut” nie zadowolowały jednak wszystkich chirurgów, przeto biochemicy rozejrzeli się za innym materiałem, któryby lepiej spełniał zadanie. Znalezione też ten materiał w włóknach mięsnych, które wydobywano z muskułów zwierząt (najczęściej koni) i po poddaniu odpowiednim zabiegom, sporządzano nici o wielkiej wytrzymałości, a mające tę własność, że organizm łatwo je asymiluje.

Owe mięsne nici, zwane „carnofil” zastosowano również tytułem próby do wyrobu sukna, mieszając ich przedziwo z wełną owczą. Rezultat był zupełnie zadawalający, gdy ilość carnofilu nie była zbyt wielka. Z samych mięsnych nici nie można tknąć materiałów ubraniowych, gdyż są zbyt sztywne. — Nadają się one jednak znakomicie do tej roli, do jakiej używa się końskiego włosia, a więc do wyrobu materaców. W Ameryce, kraju polującym na sensację, można się już spotkać z materacem z mięsa; jest to jednak tylko sensacja, bez praktycznego znaczenia, albowiem materace takie są o wiele droższe od materaców z najlepszego włosienia.

Wycieczka do Carmen Sylva dnia 15 września zł. 225.— Do Lwowa w obie strony zł. 14.60 Przyjmowanie paszportów do wyrabiania wiz. Pociąg popularny do Warszawy 13. 9. zł. 5.50 Zapisy przyjmuje: „ORBIS” Piotrkowska 18 tel. 249 40

MAŁY LORD FAUTLEROY

15 września Autokarowa wycieczka do Jugosławji przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt zł. 295.— 14-dniowe wycieczki do Wiednia na Targi wyjazdy codziennie zł. 135.— paszport, przejazd tam i z powrotem. Union Lloyd, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, TEL. 107-87.

**Gospodarka Hiszpanji**

W ogólnościach obrotach handlowych Hiszpanja zajmowała dotąd dobre miejsce. Trudno jest mówić o wysokości obrotów, które Hiszpanja prowadzi w obecnej chwili z innymi krajami, gdyż od pewnego czasu żadne dane oficjalne nie są ogłaszane. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że krwawe zamieszki, panujące w Hiszpanji, odcięcie portów hiszpańskich od głębi kraju oraz częściowe zamknięcie granic przyczyniły się do znacznego zmniejszenia obrotów handlowych Hiszpanji, a może nawet do zupełnego zahamowania ich.

W gospodarce Hiszpanji, zależnej w znacznej mierze od handlu zagranicznego, daje się zaobserwować od dłuższego czasu silną stagnację. W końcu ubiegłego roku sytuacja polityczna i gospodarcza kraju wydała się ulegać pewnej poprawie, wkrótce jednak wybuchły groźne rozruchy, które zahamowały polepszenie się konjunktury.

Eksport Hiszpanji składa się w 75 proc. z artykułów żywnościowych (głównie owoce południowe, wino), importuje się zaś przeważnie surowce i półfabrykaty, które zapotrzebowuje przemysł, rozwijający się coraz intensywniej. W roku 1935 import wynosił 5.1 milj. tonn wartości 879 milionów pesos w złocie (wobec 4.9 milj. tonn na sumę 855 milj. pes. w 1934 r.). Eksport w tymże roku wynosił 6.4 milj. tonn, wartości 588 milj. pesos w złocie (w 1934 r. wywóz wynosił 6.6 milj. tonn na sumę 613 milionów pesos). Jak widać z powyższego, bilans handlowy Hiszpanji za rok 1935 był pasywny.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. nadwyżka wwozu nad wywozem wyniosła 47 milionów pesos, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego różnica ta wyrażała się sumą 69 milj. pesos, co oznaczało już pewne polepszenie sytuacji gospodarczej kraju. W kwietniu r. b. po raz pierwszy od szeregu lat zanotowano nawet niewielką nadwyżkę eksportu nad importem. Na ten stan rzeczy wpłynęły przede wszystkim sankcje stosowane wobec Włoch.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową Hiszpanji, peso wykazywało dotąd pewną stabilizację, podtrzymywaną zresztą sztucznie. Polityka ograniczeń dewizowych spowodowała, że wierzyciele zagraniczni narazeni zostali na znaczną zwłokę w odzyskaniu swych należności. Powstały w ten sposób kredyt towarowy szacowany jest na blisko 100 milionów pesos, oficjalnie jednak podawana jest zaledwie połowa tej sumy. Głównymi wierzycielami Hiszpanii są Anglja i Francja. Hiszpanja posiada wprawdzie za granicą zamrożone znacznie większe wierzycielności, sięgają one jednak połowy wymienionych długów dewizowych.

**Nowa organizacja importerów łuszczy**

Na terenie Warszawy powołany został do życia komitet organizacyjny tworzący się z związku zawodowego kupców importerów surowców łuszczykowych R. P. Organizacja ta skupiać ma szereg najważniejszych firm ze wszystkich ośrodków Polski, a m. in. z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Lublina. Podział mandatów w zarządzie przeprowadzony został w ten sposób, że Warszawa otrzymała 3 miejsca, Łódź 2 miejsca i pozostałe ośrodki prowincjonalne również 2 miejsca.

**Inna cena w każdej fabryce**

Wież w dalszym ciągu kupuje manufaktury

Sezon w przemyśle włókienniczym Łodzi wysuwa ostatnio na plan pierwszy kwestję cen manufaktury. Lipcowa zwyżka surowca i półfabrykatów ciąży nadal nad rynkiem, co najdobitniej uzewnętrznia się w sytuacji w dziale tkanin, zwłaszcza na odcinku polityki sprzedażnej firm wielkiego przemysłu włókienniczego.

Ceny zimowych tkanin bawełnianych, jakkolwiek w porównaniu z cenami z r. ub. o tej porze, są w większości wypadków wyższe, to jednak kształtują się pod znakiem tendencji niejednolitej. Tak np. standardowy artykuł SYBIR sprzedają niektórzy producenci taniej, aniżeli w r. ub. Zjednoczone zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, Krusche i Ender, Zakłady przemysłu bawełnianego I. K. Poznańskiego i t. d. sprzedają je po cenach wyższych aniżeli w r. ub. Porównywalność cen jest w branży tej tembardziej trudna do uchwycenia, że naogół fabryki nie produkują w

danym okresie czasu identycznych gatunków towarów, jak w latach poprzednich, zmieniając czy to desenie, czy to szerokość sztuki i t. p. Zmiana cen tłomaczy się również tem, że gatunek materiału, wyprodukowanego np. w roku bież. jest zupełnie inny, aniżeli w r. ub.

Wobec tego, że produkcja zimowych towarów bawełnianych w roku bież. jest niezbyt duża, zapotrzebowanie natomiast, w stosunku do popytu, jaki notowano w r. ub. jest stosunkowo większe, horoskopy na przyszłość w tej branży przedstawiają się naogół pomyślnie.

Pewne osłabienie ruchu w dniach ostatnich sfery zainteresowane przypisują zmniejszeniem zapotrzebowania ze strony prowincji, co kładzie się na karb zbliżających się świąt żydowskich. Wobec tego, że zapasów zimowych kupy prowincjonalni i miejscowi nie posiadają, a ostatecznie wiadomości z prowincji

świadczą o tem, że wieś, która należy do najpoważniejszych odbiorców przemysłu włókienniczego, zaczęła w zwiększonych ilościach zakupywać towary zimowe, należy przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości, targi na rynku gotowych tkanin bawełnianych będą bardzo duże, tembardziej, że dość korzystne ceny produktów rolnych pozwolą rolnikom na zwiększony zakup artykułów włókienniczych.

Wyplacalność klienteli jest niezła, gdyż od dłuższego czasu producenci tkanin udzielali kredytu wekslowego bardzo ostrożnie, domagając się w większości wypadków wyłącznie gotówki.

Z drugiej strony, w obliczu sezonu zimowego i zwiększonych targów, każdy kupiec, który ma jakiegokolwiek zobowiązania wobec fabrykantów, stara się je spłacić punktualnie, aby nie utracić dalszego kredytu, bez którego w obecnych warunkach, wo

**Pół miliona kg. szmat dla Łodzi**

Kontyngent na ten surowiec uległ zwiększeniu

Jak już donosiliśmy, w izbie przem.-handlowej odbyło się zebranie dla przeprowadzenia podziału kontyngentów importowych surowców włókienniczych na okres września i października.

Kontyngent szmat na okres tych dwóch miesięcy został podwyższony o 500,000 kg., kontyngenty wełny pozostały bez zmian, a kontyngent odpadków został zmniejszony o 50,000 kg. Zarządzenie motywo

wano tem, że Łódź nie ma dostaw państwowych.

W związku z tem firmy handlujące wełną i odpadkami podjęły akcję, zmierzającą w tym kierunku, aby r. 1935 nie stanowił podstawy i miernika dla obecnych podziałów, gdyż firmy te przez pewien czas nie były objęte kontyngentami.

Sprawy podziału kontyngentów uzgodnione zostały na terenie izby przyczem postanowiono również

nie rozpatrywać oddzielnie wniosków handlu, lecz w pewnej ustalonej kolejności.

Sprawa podziału kontyngentów na kontyngenty dla przemysłu i kontyngenty dla handlu zostanie w najbliższym czasie rozstrzygnięta przez prezydium izby. Jednocześnie w przyszłości na posiedzeniach komisji rozdzielczej obecni będą tylko kierownicy poszczególnych związków i organizacji.

**Aresztowanie przed ucieczką do Argentyny**

Złośliwy dłużnik ukrył towar i wywiózł maszyny

Wczoraj ogłosił sąd handlowy upadłość RAJNHOLDOWI WAGNEROWI (Kilińskiego 135).

Sąd wezwał wierzycieli Wagnera na 3 października i zastosował w stosunku do upadłego przymus esobisty, osadzając go w areszcie dla dłużników.

Ponadto zajęte zostały przez komornika wszystkie ruchomości Wagnera.

Upadłość została ogłoszona na

wniosek wierzyciela S. Kempiańskiego (Legionów 12).

Wagner prowadził przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży swetrów. W ostatnich tygodniach Wagner za przestal płacić długi, przyczem ogólna suma zadłużenia sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kempiański uzyskał przeciwko Wagnerowi nakazy zapłaty i zmuszony je był skierować do egzekucji, gdyż dłużnik za nie płacić nie chciał.

Upadły po zaprzestaniu placenia długów celem pokrzywdzenia wierzycieli prowadzi przedsiębiorstwo pod nazwiskiem żony swojej z pierwszego małżeństwa — Wandy Zygałdewicz; ukrył on majątek i usunął z przedsiębiorstwa maszyny i towary, pozostawiając jedną maszynę i niewielką ilość swetrów.

Wreszcie również w celu pokrzywdzenia wierzycieli, w porozumieniu z nabywcą dopuścił do licytacji nieruchomości przy ul. Sienkiewicza nr. 91, uzyskując dla siebie 30,000 zł.

Upadły zaopatrzył się ostatnio w paszport zagraniczny i zamierzał w najbliższych dniach wyemigrować do syna swego do Argentyny.

Sąd biorąc pod uwagę złośliwą upadłość, wydał nakaz aresztowania upadłego.

**„Francuska” konjunktura w Łodzi**

Pogłoski o pożyczce spowodowały zwyżkę papierów

Od poniedziałku na rynku papierów państwowych w Łodzi zanotowano poważniejsze wzmocnienie się tendencji, co sfery zainteresowane tłomaczyły ostatnimi wiadomościami o pożyczce, jaką mamy otrzymać we Francji.

Zwyżka papierów naszych nastąpiła nie tylko na naszym rynku, zanotowano ją również na giełdach zagranicznych, jak w pierwszym rzędzie na rynku amerykańskim, co bardziej jeszcze przyczyniło się do wzmocnienia się kursów tych papierów.

Zaznaczyć należy, iż na giełdzie nowojorskiej 7 - procentowa pożyczka stabilizacyjna

zwyżkowała dość silnie, osiągając kurs 73,50, jakkolwiek jeszcze pod koniec tygodnia ubiegłego notowano ją na tej giełdzie w granicach od 69,50 do 70,50.

Rynek listów zastawnych nie uległ narazie wydatniejszemu zmianom, jakkolwiek i tutaj notowano pewne zwiększenie się zainteresowania, co w pierwszym rzędzie wpłynęło na wzmocnienie się tendencji.

Rynek akcyjowy jest w dalszym ciągu bez ruchu, zdaniem jednakże sfer zainteresowanych i tutaj oczekiwać należy już w najbliższym czasie zwiększonych obrotów i mocniejszej tendencji.

**Poprawa w handlu światowym**

Tylko w Europie obroty spadły

Sekcja gospodarza ligi narodów wydała „Przegląd gospodarki światowej za rok 1935” w którym stwierdza, że obroty światowego handlu w r. 1935 wykazały wzrost w porównaniu z rokiem 1934 o 4 proc. Po raz pierwszy zatem od 1929 roku statystyka handlu światowego notuje powiększenie obrotów.

Podkreślić trzeba, że obroty na terenie Europy rozwijały się znacznie słabiej niż na terenie innych kontynentów. Handel europejski wykazał spadek w wartości złota o 2 proc., podczas gdy handel pozaeuropejski wzrósł o

przeszło 6 proc. w wartości złota. — Także, jeśli chodzi o obrót towarowy, wykazywał on w Europie nieznaczny wzrost w porównaniu z 1934 r., w przeciwieństwie do obrotów towarowych reszty kontynentów, które wzrosły o 20 proc.

Niepomyślny rozwój handlu w Europie przypisać należy, zdaniem ekonomistów, coraz szerzej stosowanemu ograniczeniom dewizowym oraz nastawieniu polityki handlowej, która prowadzi do zawierania umów bilateralnych.

**Uproszczenie techniki przywozu łuszczy**

Importerzy łuszczy postanowili podjąć akcję w sprawie uproszczenia techniki przywozu.

Chodzi tu o umożliwienie łączenia kilku zezwoleń przywozu, opiewających na różne firmy dla wspólnej odprawy celnej.

W ten sposób wszelkie koszty handlowe, związane z analizami, próbami i ekspedycją mogłyby uleść dość poważnej redukcji.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie w dziale dewiz tendencja była niejednolita przy zapotrzebowaniu normalnem. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,80 (— 10), Bruksela 89,80 (— 5), Kopenhaga 11,720 (plus 20), Londyn 26,80 (plus 3), N. Jork 5,31,25, przekaz telegr. na N. Jork 5,31,50, Paryż 34,98,50, Praga 21,96, Sztokholm 138,20 (plus 15), Zurych 173,15 (— 5). Kurs orientacyjny, ustalony dla walut przez Bank Polski: dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 359,70, franki fr. 34,89,50, szwajcarskie 172,65, belgijskie 89,55, funty szt 26,71, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskosłowackie 19,70, duńskie 119,15, korony norweskie 134, korony szwedzkie 137,55, liry włoskie 34,50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki niemieckie w srebrze 134.

**AKCJE.**

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się wybitna zwyżka i duże zainteresowanie, które kierowało się jednakże głównie w stronę akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 98 — 98,50 (plus 100), Litoj 13,40 — 13,50 — 13,25 (plus 65), Ostrowieckie 31 — 31,50 (plus 75), Starachowice 34,75 — 34,50 — 34,75 (plus 125).

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Również w dziale papierów procentowych, państwowych i prywatnych zaznaczyła się dziś wybitnie mocna tendencja, w której wyniku nastąpiła zwyżka niemal wszystkich kursów. Największych obrotów dokonywano 5 proc. L. Z. W-wy z r. 1933 i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 45,25 (— 25), 3 proc. inwestycyjna II em. 62,50 (plus 75), serja 72, 3 proc. konwersyjna 48,95 (plus 175), 6 proc. dolarowa 62,50 (plus 150), 7 proc. stabilizacyjna 51 (plus 100), w odcinkach po 500 dol. 52 (plus 100), 8 proc. oblig. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 45,50 — 45,25 (plus 25), 4 proc. ziemskie poznańskie 36, 5 proc. L. Z. W-wy z r. 1933 54,25 — 53,50 — 53,63 (plus 80), 5 proc. L. Z. Radomia z r. 1933 39,50 — 40 (plus 150), 5 proc. L. Z. Siedlec z r. 1933 28,25 (plus 25), 6 proc. obligacje m. st. W-wy VI em. 55 — 54,50 (plus 150). W tranzakcjach drobnych i nietotowanych 8 proc. dillonowsk: 63,50 — 64,25 — 64,25 — 63

**GIEŁDA ŁÓDZKA.**

Na wczorajszym zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolarówka	46.50	46.00
Stabilizacyjna	51.00	50.50
Inwest. 2 em.	62.50	62.00
Bank Polski	98.00	97.50
Tendencja niejednolita.		

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Owies	14.00	— 14.25
Pszenica	23.50	— 23.75
Pszenica zbier.	23.25	— 23.50
Jęczmień przem.	16.50	— 17.50
Jęczmień brow.	18.50	— 19.50
Owies	14.25	— 14.50
Mąka pszenna	38.50	— 40.50
Reszta notowań bez zmiany.		
Ogólne usposobienie spokojne.		

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**

Giełda nieczynna.  
LIVERPOOL  
Loco 6.70, wrzesień 6.38, listopad — 6.23, grudzień 6.22, styczeń 6.23, luty 6.23, marzec 6.24, kwiecień 6.24, maj 6.24, czerwiec 6.23, lipiec 6.23, sierpień 6.13, wrzesień 6.07, październik 6.03.  
Egipska: loco 10.31, październik — 10.24, listopad 10.09, styczeń 9.76, marzec 9.54, maj 9.35, lipiec 9.17, październik 9.17.  
Upper: loco 7.58, październik 7.07, listopad 6.95, styczeń 6.98, marzec — 7.03, maj 7.07, lipiec 7.09, październik 7.09.

**ALEKSANDRIA**

Sakellariadis: listopad 16.79, styczeń 16.40, marzec 16.10, maj 15.93, lipiec 15.76.  
Ashmouni: październik 12.35, grudzień 12.55, luty 12.56, kwiecień 12.63, czerwiec 12.70.

## Dziewięć hazenistek

jedzie na obóz do stolicy

W dniu 20 b. m. rozpocznie się w Warszawie obóz treningowy dla czołowych hazenistek z całej Polski w związku z mającym nastąpić w październiku wyjazdem naszej reprezentacji na tournée do Jugosławii.

Na obóz ten początkowo były wyznaczone cztery zawodniczki IKP: Gruszczyńska, Janicka, Filipiakówna i Kasperska, obecnie zaś kpt. zw. PZPR p. Lipiński, który był w niedzielę obecny w Łodzi na meczu treningowym najlepszych łódzkich hazenistek, wyznaczył do latkowo na obóz Głazewską i Stępieniównę z IKP, Zelżankę II z HKS-u i Materzankę ze Zjednoczonych.

## Trzeci pociąg popularny do Warszawy

Wobec masowego zapisu wybieczkowiczów na niedzielny mecz Polska — Niemcy w Warszawie, dyrekcja łódzkiego węzła kolejowego wraz z Ligą popierania turystyki postanowiły uruchomić trzeci dodatkowy pociąg popularny z Łodzi do Warszawy.

Pociąg ten odejdzie w niedzielę, między 8 a 9 rano z dworca Łódź - Fabryczna.

## ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05. Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

# Przed premierą bokseorską

## Walne zgromadzenie P.Z.B. oczyści atmosferę w pięściarstwie polskim

### 44 zawodników łódzkich na starcie dwudniowych eliminacji

Kończy się sezon lekkoatletyczny, niedługo piłkarze ułożą się do zimowego snu, a na widowię znów wraca boks, który przez sze reg zimowych miesiecy emocjonował będzie tłumy.

Trudno w tej chwili u progu sezonu przewidzieć, czy Łódź nadal zachowa wysoką pozycję w polskim pięściarstwie. Jedno jest pewne. ŁOZB uczynił dotąd wiele, a personalny skład obecnego zarządu daje rękojmię, że nadal stać będzie na wysokości zadania.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie P.Z.B. Będzie niewątpliwie ciekawe. Sport polski, wstrząśnięty ostatnimi wydarzeniami na i po mistrzostwach, z zaciekawieniem czeka na wynik poznańskich obrad i wierzy, że znajdzie się jakaś platforma porozumienia, która pozwoli ludziom dobrej woli, przywrócić ład i porządek w pięściarstwie.

Niewątpliwie przykre incydenty minionego sezonu będą gwoździem do trumny kariery wielu szkorników, atmosfera ulegnie odprężeniu i oczyszczeniu. Ci, którzy zostaną, nauczeni smutnymi doświadczeniami, zarzucając niewątpliwie politykierstwo i z całym oddaniem poświęcają się realnej pracy.

Na stole obrad znajdują się kwestie wielkiej wagi. Rostrząsana będzie sprawa sędziowska i związana

z nią sprawa zmiany systemu sędziowania. Od losów tego problemu zależeć będzie, czy istotnie można spodziewać się poprawy stosunków, jak od losów wniosku o przeniesienie siedziby ZPB do Warszawy, zależeć będzie usunięcie polskiego pięściarstwa z pod wątpliwych wpływów poznańskich działaczy.

\*

Dewizą, która przyświecać będzie ŁOZB w nadchodzącym sezonie, będzie nie wywalczanie problematycznych i mało wartościowych zwycięstw nad słabymi przeciwnikami, lecz systematyczna praca nad szkoleniem jaknajwiększej ilości zawodników.

Łódź wystawić będzie jednocześnie dwie reprezentacje. Podczas gdy np. pierwsza walczyć będzie w Łodzi z silnym przeciwnikiem, druga spotka się na obcym terenie z drużyną słabszą i naodwrot, gdy pierwsza wyjedzie, ujrzymy na ringu łódzkim drugą reprezentację. W ten sposób wyszkoili się 16 reprezentantów, którzy w każdej chwili stanąć będą mogli na ringu w barwach Łodzi.

Jako pierwsze dwa terminy przewidziane na spotkania reprezentacji Łodzi wymieniane są: 4 października i 8 listopada, przyczem przeciwnikiem pierwszej drużyny będzie Poznań lub Gdynia, a drugiej — Białystok, Częstochowa lub Lublin. Pozostałe terminy wyznaczone zostaną dopiero po walnym zgromadzeniu P.Z.B, a mecz z Poznaniem uzależniony jest od tego, czy poznańscy wyjadą na tournée po Niem-

zech, czy zrezygnują.

Od przyszłego tygodnia, delegat ŁOZB obchodzić będzie kluby i przeprowadzi lustrację treningów, celem zorientowania się w materjale. Narazie kluby nadesłały odpowiedzi na ankietę, w której wymieniono nazwiska kierowników, trenerów i sekundantów, czynnych zawodników i godziny treningów oraz uwagi o formie poszczególnych pięściarzy.

Przedsezonowy przegląd sił nastąpi już w dniach 19 i 20 b. m. Kapitan związkowy ŁOZB wyznaczył na te dwa dni eliminacje z udziałem 44 pięściarzy. Ujrzymy więc 22 walki z udziałem następujących zawodników:

Waga musza: Popielaty, Szwed (IKP), Grambo (KE), Benczkowski i Wajnberg (Tajfun), Rotman (M).

Waga kogucia: Augustynowicz

(G), Richter (KE), Stolecki (S), Celmer (LKS).

Waga piórkowa: Michalak, Kijewski (Zj.), Spodenkiewicz, Bartniak, Czesławski (IKP), Wojciechowski (G), Madej (LKS), Białystok, Fagot, Godryd (H), Wyrzykowski (S), Birnbaum (M).

Waga lekka: Woźniakiewicz, Kowalewski (IKP), Mikołajczyk (G) Genisław (Tajfun), Cyran (Zj.), Szececiński (S).

Waga półśrednia: Muszyński, Rothe (S), Mirowski, Ostrowski (G), Lipszyc, Wdowiński (H).

Waga średnia: Durkowski (IKP), Krawczyk (KE), Waldman (H), Kuropatwa (S).

Waga półciężka: Pietrzak (KKS), Jaskóła (Zj), Firas (S), Kraszewski (KE).

Waga ciężka: Blibaum (H) i Kłodas (W).

## Mamy jednak medal!

Jeźdźcy „militari“ otrzymali dyplomy

Donosiliśmy o dziwnej i niezrozumiałej decyzji jury w olimpijskim konkursie jeździeckim „militari“, które, na skutek protestu Czechosłowacji, zgłoszonego w kilka dni po przyznaniu Polsce srebrnego medalu, cofnęły tę decyzję i zdyskwalifikowały polską ekipę.

W ten sposób mieliśmy stracić srebrny medal olimpijski.

Polski związek jeździecki złożył przeciwko tej decyzji pro-

test, obszernie umotywowany. Obecnie jury d'appelle nadesłały do Warszawy odpowiedź, która przekreśla decyzję poprzednią i przyznaje Polsce należny jej srebrny medal. Do stolicy przysłano dyplomy dla jeźdźców biorących udział w konkursie „militari“, oraz medal.

Gala ta sprawa dowodzi, że w międzynarodowej federacji jeździeckiej panuje balagan.

## Decyzja w Piotrkowie

Kto wejdzie do łódzkiej A-klasy

Jak przewidywaliśmy władze ŁOZPN postanowiły zarządzić decydującą rozgrywkę o tytuł mistrza kl. B. pomiędzy Lechją (Tom.) a Sokolem (Pabj.) w nadchodzącą niedzielę w Piotrkowie.

ŁOZPN powierzył organizację zawodów Concordji, na której boisku mecz zostanie rozegrany.

Ze względu na powagę spotkania które ma wyłonić drużynę awansującą do kl. A, zarząd ŁOZPN postanowił wydelegować dwóch przedstawicieli na zawody.

Obie drużyny mobilizują do niedzielnego spotkania najlepsze drużyny. Sokół (Pabj.) wystąpi najprawdopodobniej z „utaskawionym” Bydzyńskim, któremu zarząd

ŁOZPN zmniejszył nałożoną przez wydział gier i dyscypliny karę z 6 miesięcy do 2-ch.

\*

Ze źródeł oficjalnych dementują pogłoski o potwierdzeniu Przygońskiego, ongiś reprezentacyjnego pomocnika Łodzi dla LKS-u. Jak się dowiadujemy, władze ŁOZPN, stojąc na straży przepisów o karencji, odmówił prośbie LKS-u o potwierdzenie Przygońskiego.

\*

Lass, reprezentacyjny bramkarz Łodzi, został ukarany przez władze ŁOZPN 4-tygodniową dyskwalifikacją za nieprzybycie na zawody reprezentacji z LKS-em.

## Warszawianka i Boruta

walczą z lekkoatletami ŁKS-u

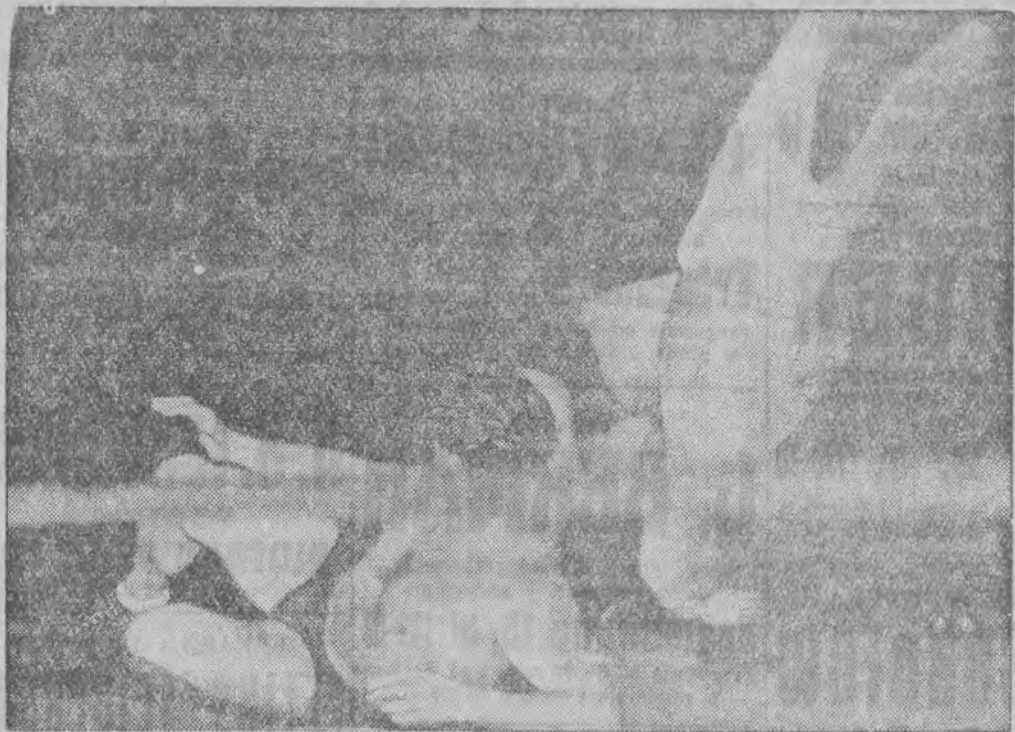
Kierownictwo sekcji lekko - atletycznej LKS-u zaprosiło Warszawiankę na zawody lekkoatletyczne do Łodzi. Pertraktacje są już zakończone i będziemy znów świadkami ciekawej imprezy lekko-atletycznej. LKS zamierza rozegrać trójmecz przy udziale Warszawianki i wykazującej stałą poprawę formy dru-

żyny Boruty (Zgierz).

Władze LKS-u uzależniły jednak przyjazd Warszawianki od przystania swych najlepszych zawodników z Gierutą i Fiedorukiem na czele.

Mecz odbędzie się w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 15.30 na stadionie LKS.

## Niemiała niespodzianka



może się zdarzyć nawet podczas walki francuskiej, szczególnie kiedy zapaśnik w ferworze bojowym zaatakuje sędziego. Wypadek taki miał miejsce podczas ostatnich walk francuskich w Los Angeles.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni następnych! — Najwesejsza komedia POLSKA

# „Panienska z Poste Restante“

W roli gł. **Alma Karr**, w pozost. rolach: **Ćwiklińska, Znicz, Gierasiniński, Walter**

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
1 LISTOPADA 16

Dzisiaj i dni następnych!

# Harry Lloyd

Król humoru

w najwesejszym filmie sezonu p. t. „MŁECZNA DROGA“

**Dr. Ludwik Falk**

POWRÓCIŁ

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
przyjmuje od 10-12 i 5-7**Dr. I. ZYW**

CHIRURG

POWRÓCIŁ

11-go Listopada 17. Tel. 123-41  
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

Lekarz - dentysta

**H. Lewita-Fuchs**N arutowicza 59 tel. 121-16  
powróciła  
przyjmuje od 11 - 113 - 6.

DR. MED.

**Markowiczowa**choroby skórne i weneryczne  
powróciła  
MONIUSZKI 2, tel. 166-35  
przyjmuje od 8-1 i od 3-8 w.

Lekarz - Dentysta

**R. HANFTWURCLOWA**

SIENKIEWICZA 37

Powróciła

**Dr. med. HELLER**Spec. chorób wenerycznych, mo-  
nopielowych i skórnych  
powróciłTraugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-1 pp.

Dr. med.

**S. Kryńska**Chor. skórne i weneryczne  
(kobiecy i dzieci)  
powróciłaSienkiewicza 34 tel. 146-10  
goda. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

DOKTOR

**KLINGER**spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w  
W niedziele i święta od 10-12

Lekarz-Dentysta

**Tatjana Sokołowa**Moniuszki 2, tel. 216-44  
Wznosiła przyjęcia.

Dr. med.

**HALTRECHT**chor. skórne i weneryczne  
przyjmuje obecnie  
Piotrkowska 161, tel. 245-21  
od 8-2 i od 7-9 wiecz.  
W niedzielę i święta 9-1 pp.**Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki**

niniejszem podaje do wiadomości, że

**wydzierżawienie miejsc na rok 1936/37**

odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:

- dn. 9, 10, 14, 15 września r. b. w godz. od 3 do 7 wiecz.
- w piątek, dnia 11 września r. b. w godz. 3-6 popoł.
- w niedzielę, dnia 13 września r. b. w godz. 10-1 rano i 5-7 wiecz.
- w środę, dnia 16 września r. b. w godz. 9 rano do 1 popoł. i 3-5 popoł.

Osoby, pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do Kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dn. 13 września r. b. włącznie. W roku bieżącym kontrola biletów przy wejściu do Synagogi będzie wyjątkowo ścisła. Uprasza się przeto o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczone nie będą.

**PRZEDSZKOLE ROZY KAWENOKI**

GDAŃSKA 94 (dawny lokal Paszkówny) tel. 164-11

przyjmuje dzieci od lat 3-7. Zapisy od 1 września. Początek zajęć 5 września.

Zarząd fabryki i wykończalni

**B-ci GEYER**

w Łodzi, Zgierska 96, tel. 198-00, 207-09

Niniejszym komunikuje, że fabryka

**została w dniu wczorajszym  
uruchomiona i przyjmuje,**jak dotychczas, wszelkie towary do wykończania,  
jakoteż przedzę do farbowania, merceryzowania  
i blichowania.N  
A  
S  
Z  
A**OPINJA**

Reprezentacyjne czasopismo żydowskie w języku polskim.

TYGÓDNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI

Adminstracja: Lwów, Bielowskiego 5, tel. 115-63, konto P. K. O. 505928.

Nr. przekazu rozrachunkowego 28.

**NUMER SPECJALNY — JUBILEUSZOWY**

Stron 30, cena 40 groszy.

Pojawi się 10-go września.

Zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne, literackie omawiają: Prof. Dr. M. Bałaban, Jan Budzyński, Dr. S. Czortkower, Rabin Dr. Freund, Dr. F. Friedman, A. Gronowicz, Halina Górka, Henryk Heschel, T. Hollender, S. J. Imber, Dyr. Dr. Jasiński, Dr. Wł. Jampolski, Ben Lewi, Ostap Ortwin, Alfred Plohn, Dr. M. Ringel, Prof. Dr. M. Schorr, Poseł Dr. Sommerstein, Doc. Dr. E. Stein, Dr. M. Schaff, Prezes Dr. O. Thon, Józef Wittlin, Red. Leon Weinstein, Dr. Tadeusz Zaderecki, i wielu innych obok stałego grona współpracowników.

Kolumna satyry lwowskiej, bogaty dział ilustracyjny, kolumny literatury i sztuki żydowsko - hebrajskiej, polskiej i ukraińskiej.

DOKTOR

**HENRYKOWSKI**Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnychTraugutta 9, front, I p  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w  
w niedz. i święta od 9-12.30 pp

Dr. med.

**L. BERMAN**spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnychCegielniana 15, tel. 149-07  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w.  
W niedziele i święta od 10-1.Gabinet kosmetyki  
leczniczej i toaletowej**Z. SZWALBE**dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.

wznosiła przyjęcia

Usuwanie wszelkich  
defektów cery.Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladów spuszczających włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. med.

GUSTAWA

**ZAND-TENENBAUMOWA**

POWRÓCIŁA

Akuszerka i chor. kobiece

PIOTRKOWSKA 109

Telefon 220-25

Doktor

**A. S. Tenenbaum**

POWRÓCIŁ

PIOTRKOWSKA 109,

Telefon 220-25

LEKARZ - DENTYSTA

**FELIKS SEIDENGART**

powrócił

Zamenhofa 1, tel. 139-26

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.

**Bernard Spiro**choroby wewnętrzne  
roentgen

Piotrkowska 114

tel. 178-35

godz. przyjęć 5-7 popoł.

Lekarz-dentysta

**L. Gecowowa**

Legionów 3, tel. 174-02

przyjmuje

od 12-1 i 3-8 popoł.

**SZKOŁA KOSMETYKI**

zatw. przez Minist. Op. Spół.

przy instytucji

**MIMAR**

ul. Sienkiewicza nr. 37, tel. 122-09.

Szczegółowe programy i zapisy na  
kursy kosmetyki i masażu leczniczego  
codziennie w kancelarii szkoły  
od 4 - 7 wiecz.

Dr. med. S. HEINRICH

Cegielniana 15, tel. 147-67

POWRÓCIŁ

spec. CHOR. DZIECI I WEWNĘTRZ-  
NYCHgabinet elektro i światłolecznicy, wy-  
pożyczanie wszelkich aparatów elek-  
tromedycznych (lamp kwarcowych  
sollux, djatermji i innych).

LEKARZ - DENTYSTA

**H. Grabińska**

Gdańska 26-a

tel. 221-89

powróciła

**Przedsiębiorca budowlany**posiadający place w śródmie-  
ściu i wykończający domy na  
własny rachunek**szuka współnika**z kapitałem 80 - 200 tysięcy  
złotych. Oferty do adm. „Gło-  
su” pod „SOCIUS”.**Ogłoszenia drobne**

Nauka i wychowanie

1 ZŁOTY angielski, hebrajski, juda-  
istyka, przedmioty ogólne. Tel.  
187-59, Żeromskiego 67, m. 14.POSZUKIWANA wykwalifikowana  
wychowawczyni do 5-letniego chłop-  
ca - tylko pierwszorzędne refe-  
rencje. Zgłaszać się od godz. 11.  
Sienkiewicza 33. Kronman.POSZUKIWANA wychowawczyni  
do pięcioletniego chłopca na stały  
wyjazd na prowincję. Zawadzka 21,  
m. 9, między 2 - 5 pp.WYCHOWAWCZYNI inteligentna  
do 3-letniego dziecka, tylko z po-  
ważnymi referencjami, poszukiwana.  
Oferty pod „Lagodna” do administ.DYPLOMOWANA pianistka konser-  
watorium moskiewskiego, uczennica  
Skriabina i Michałowskiego udziela  
lekcji zaawansowanym i początku-  
jącym. Piotrkowska 55, lewa ofic-  
III p. m. 7a, tel. 161-60. 9113-3DYR. MUZ. Henryk Jabłoń, wzo-  
wił lekcje gry fortepianowej, śpie-  
wu oraz solfeggia. Kopernika 23,  
m. 4, tel. 161-05.

Jedyny sposób na kryzys

to los kupiony w kolekturze  
**KURT WYTRZYC**  
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-  
pada 37-a, PKO 68426

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-  
trowni Łódzkiej za nr. 59606 na  
zł. 20.- na nazw. Zysli Jakubowicz,  
Lipowa 1.W DNIU 23.7.36 została skradziono  
polisa życiowa z wystawienia Biu-  
rnone Adriatica di Sicurtar nr  
387214, na nazwisko Szparog I. Po-  
lisę tę unieważniam.

Lokale

ZŁ. 40.- KWARTALNIE 1 po-  
kój; zł. 85.- kwartalnie 1 pokój  
z kuchnią; zł. 135.- kwartalnie  
2 pokoje z kuchnią; 3- 4- 5- 6-cio  
pokojowe mieszkania, pokoje u-  
meblowane od zł. 20.- poleca  
„Zenit” Piotrkowska 82, telefon  
260-25.POKÓJ b. miły, słoneczny, łazien-  
ka, wygodny, z meblami lub bez do  
wynajęcia. Pomorska 19, m. 53  
Zastać: 1 - 3 i od 8 wiecz.**Joanna Abramowicz**absolwentka Szkoły Pielęgniar-  
stwa w Warszawie, wykonywa  
wszelkie zabiegi oraz przyjmuje  
dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.-, zagranicą — zł. 9.-

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwa „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.